

Czytelnia dla dorosłych

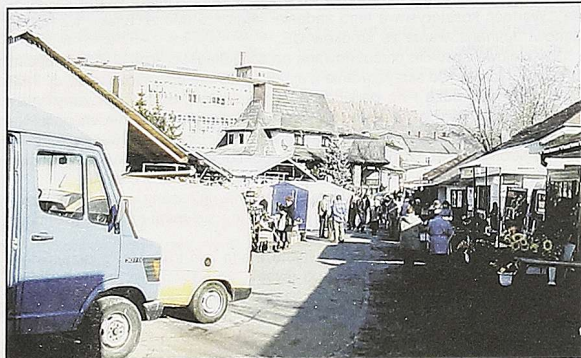


Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowiska - Olszanica - Sanok - Solina - Ustrzyki - Zagórz

Co z ustrzyckim „zielonym” rynkiem?

ZMIENIĆ, ALE NIE PRZENOSIĆ

Jedno jest pewne: w obecnym kształcie ustrzycki bazar nie jest wizytówką miasta. Więcej: wygląda dość szpetnie. Trwa dyskusja o jego przeniesieniu, modernizacji, co poniektórzy cichaczem marzą pewnie o jego całkowitej likwidacji. Chciałbym w tej dyskusji zabrać głos.



Ustrzycki zielony rynek jest miejscem pracy wielu mieszkańców miasta

Z racji bliskości przejścia granicznego w Krościenku ustrzycki bazar – moim zdaniem – mógłby się stać prężnym ośrodkiem handlowym. Z jego istnienia korzyść odnosiliby wszyscy: działający dotychczas kupcy, goście zza wschodniej granicy i mieszkańcy Ustrzyk i okolicy. I to podwójna. Pierwsza - z racji płaconych przez kupców podatków i opłat. Druga - z posiadania w Ustrzykach miejsca, w którym wszyscy mogą dokonać korzystnych transakcji.

Nie można samemu?

Nie uwłaczając w niczym architektowi z Przemysła, zastanawiam się, czy nie moglibyśmy sami pokusić się o opracowanie koncepcji renowacji bazaru, a szerzej koncepcji całościowego zagospodarowania „zielonego ryn-

ku” i jego okolic, łącznie z korytem Strwiąża.

Zachęcam kupców prowadzących obecnie interesy na ustrzyckim bazarze do zrzeszenia się i założenia kupieckiej spółki handlowej „Zielony Rynek”. Nazwa miła, a przy okazji „siedzząca” już o obiegowym języku i świadomości, zarówno mieszkańców miasta, jak i jego okolic.

Poza tym łatwiej będzie zrzeszonym kupcom prowadzić rozmowy i z władzami miasta, i z potencjalnymi partnerami do modernizacji i poszerzenia dotychczasowej działalności bazaru.

Podobnie co Ustrzyki kłopoty ze swoimi kupcami przeżywają i Lesko, i Sanok, iżby już o Przemysłu i Rzeszowie nie wspominać. Może Ustrzyki pokazałyby innym miastom, jak w spo-

sób cywilizowany i z pożytkiem dla wszystkich rozwiązać problem rekonstrukcji miejsca, zwanego z żałyckiego bazarem (na zachodnim brzegu Wisły nie ma „bazarów”, są „rynki”).

Nie przenosić!

Po pierwsze, nie należy przenosić bazaru z jego dotychczasowego miejsca. Przenosiny równają się jego handlowej śmierci. Niejednokrotnie w różnych miejscach Polski obserwowałem podobne zabiegi i zawsze kończyły się one dłuższą lub całkiem krótką agonią takiego „przeszczepionego” placu handlowego. U nas będzie nie inaczej. Po prostu tak już jest, że w jedne miejsca ludzie z jakiegoś powodu lubią lazić, a w inne za żadne skarby świata ani zajrzą. Czemu tak jest, tego nie wie nikt, ale tak jest i już. I raczej bym tego zmieniać nie zalecał.

Jestem w stanie zrozumieć marzenia, w których Ustrzyki są „jak nowe”, poukładane i zorganizowane w sposób prawidłowy, zgodny z opracowaną przez samorządowców, planistów, architektów itd. (nie mówię, iż nierozsądna) koncepcją. Idę w zakład, że gdyby się to całkowicie udało, miasto byłoby schłodnym, porządnie zorganizowanym organizmem, w którym mieszkańcom dobrze by się nie żyło. Miasto żyjące bowiem to zorganizowany chaos, nie zaś porządnie i schludnie poukładane klocki.

Proponuję, aby na ustrzycki bazar spojrzeć od strony kulturowo-cywilizacyjnej. Przecież wszystkie miasta od zarania historii człowieka powstawały wokół placów i miejsc handlowych. Może na wszelki wypadek nie zmieniamy tego i zastanówmy się, jak wokół niejako samorzutnie powstałego bazaru zorganizować pozostałą przestrzeń miejską, nie zaś „na siłę” włączać istniejący już i żyjący organizm handlowy w sztywne ramy planistyczne.

c.d. na s. 6

Hej, kolęda, kolęda, hej, kolędy to czas

Święta Bożego Narodzenia minęły tak szybko. Już po Wigilii, pastercie, rodzinnych świątecznych spotkaniach... Może jeszcze czujemy zapach świątecznych pierników, podziwiamy piękne choinki i szopki, brzmia nam w uszach kolędy... Ale minęła ta „noc ze wszystkich nocy najważniejsza, noc ze wszystkich nocy najbogatsza”, gdy „cały świat w stajence się zmieścił”.



Aby ten czas przedłużyć, schola liturgiczna, działająca przy parafii Najświętszej Marii Panny Królowej Polski w Ustrzykach Dolnych, zaprosiła mieszkańców miasta na koncert kolęd, który odbył się 29 grudnia 2005 r. Koncert ten wpisal się w killetnią już tradycję kolędowania w Ustrzyckim Domu Kultury.

c. d. na s. 12

XIV FINAŁ WIELKIEJ ORKIESTRY ŚWIĄTECZNEJ POMOCY

Relację z przebiegu w naszym regionie XIV Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zamieścimy w następnym numerze „GB”.

Nowoczesna myjnia samochodowa

AUTO-GAZ, ON, Pb95

czynna pon. - piątek od 6.00 do 18.00
sobota - od 6.00 do 17.00

Atrakcyjne ceny!

Ustrzyki Dolne ul. Kolejowa 3
Tel./fax: 013+461+4221, Tel.: 013+461+4220

ŚWIĄTECZNE OBNIŻKI

- 10% -25% -15%

Karnisze drewniane Parapety PCV-marmur Rolety materiałowe

Ustrzyki Dln., ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94 (za kinem)

“PROFIL”

SANOK UL. OKULICKIEGO 8
TEL. 46-320-09
Produkcja metalowa

OGRODZENIA BRAMY BALUSTRADY

Sanok

Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych

38-500 Sanok, ul. Głogowa 1
tel/fax (013) 464 8845, www.nkjo.sanok.pl

STUDIA LICENCJACKIE LICENCJAT UNIWERSYTETU ŚLĄSKIEGO

- Specjalność j. angielski
- w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia, - profil: nauczyciel tłumacz i nauczyciel języka biznesu.
- Specjalność j. niemiecki
- w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia.
- Specjalność j. francuski
- w dziennym systemie kształcenia.

Dokumenty (podanie, 2 zdjęcia 30x42, 3 zdjęcia 45x65, świadectwo dojrzałości lub dyplom, zaświadczenie o przydatności do zawodu nauczyciela) należy składać w siedzibie kolegium

Sanok; ul. Głogowa 1.

EGZAMIN WSTĘPNY odbędzie się:
11 lutego 2006 r.
Informacje dodatkowe
tel. kom. (0) 603 860 187.

INFORMACJE

KOLEJ NA SZYBKI REMONT

Kiedy na ustrzyckim dworcu pasażerowie – krajowcy i obcokrajowcy – wysiadają z pociągu lub autobusu, to jednym z pierwszych budynków, jakie widzą, jest kamienica w sąsiedztwie stacji. Wrażenie, jakie sprawia, nie jest – mówiąc bardzo delikatnie – najlepsze.



Kolejarski budynek przy ul. Dworcowej nie przynosi PKP chluby

Fot. T. Szewczyk

Budynek ten wymaga pilnego i gruntownego remontu. Teraz należy do najbardziej zaniedbanych domów w mieście. A mógłby być jednym z ładniejszych, gdyby jego administratorzy zechcieli o to zadbać.

Oddział Gospodarowania Nieruchomościami PKP S.A. w Krakowie, który nim zawiaduje, stwierdza, że w ciągu ostatnich 5 lat przeprowadzono w tym budynku kapitalny remont dachu, wymieniono zabezpieczenie instalacji elektrycznej i wykonano przyłącze kanalizacji. Żadna z tych prac nie miała jednak wpływu na jego wygląd.

W odpowiedzi na monity ustrzyckich władz samorządowych PKP „deklaruje pozytywne rozpatrzenie możliwości przeprowadzenia prac remontowo-estetycznych budynku mieszkalnego przy ul. Dworcowej 11, a tym samym ujmuje realizację przedsięwzięcia w planie robót na rok 2006/2007”. Swoją opieszałość władze kolejowe motywują tym, że jest to budynek deficytowy, czyli „wpływy z czynszów za najem lokali nie pokrywają kosztów bieżących”, a „zaległości najemców z tytułu czynszów wynoszą kilka tysięcy złotych”.

Byłoby dobrze, gdyby PKP wyremontowały swoją ustrzycką „wizytówkę” jeszcze w tym roku. Nie wystawia ona dobrego świadectwa ani kolei, ani miastu.

a. z.

Kierowcy będą mieć nielekką

W ub. r. w Ustrzykach Dolnych przebudowano ul. M. Konopnickiej i położono asfalt na ul. I. Łukasiewicza. W tym roku modernizacja ulic w mieście pójdzie dalej, ale już głównie za pieniądze unijne.

W połowie 2005 r. ustrzycka gmina złożyła wniosek do Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego „Obszary wiejskie. Drogi gminne i powiatowe o ograniczonej skali finansowania”. Chodziło o pozyskanie pieniędzy na remont najbardziej zniszczonych ulic ustrzyckich. Wartość kosztorysowa ujętych w nim prac wynosi ponad 770 tys. zł.

Nasz wniosek został pozytywnie oceniony – informuje ustrzycki burmistrz Henryk Suluja. – Znaleźliśmy się na liście gmin, które uzyskują dofinansowanie. Wyniesie ono 50% wartości zadania. Możemy więc liczyć na to, że otrzymamy z zewnątrz ponad 385 tys. zł.

Wkład własny gminy to pozostałe 50%. W części został już wyłożony. Budowa ul. Konopnickiej i modernizacja ul. Łukasiewicza stanowią jego lwią część. Wydano na te prace prawie 250 tys. zł. Zatem z budżetu gminy trzeba będzie jeszcze dodać ok. 135 tys. zł. Ostateczna kwota wyjdzie z przetargów.

Zgodnie z projektem w b.r. przeprowadzone zostaną remonty najbardziej zniszczonych części ul. Pionierskiej, ul. Nadgórnej (głównie skrzyżowanie z ul. Gombrowicza i ul. Dobra), ul. PCK i ul. Jana Pawła II. Na najmocniej zdemontowanych odcinkach położona zostanie nowa nawierzchnia oraz wyremontowane zostaną lub położone na nowo biegnące przy nich chodniki.

Największą „inwestycją drogową” w mieście będzie przebudowa ul. Kolejowej. Zostanie ona sfinansowana w 75% z Programu „Interreg. Polska-Ukraina”. Wartość kosztorysowa tego zadania sięga 1,5 mln zł. Blisko 1,2 mln zł stanowi dofinansowanie ze środków UE.

Ul. Kolejowa zostanie przebudowana na całej długości – od ul. 29 Listopada do ul. Fabrycznej. Od skrzyżowania z ul. 29 Listopada do wysokości stacji PKP na istniejącej drodze i na parkingu przy stadionie zostanie położony nowy dywanik asfaltowy. Po jednej stronie drogi zbudowany zostanie chodnik. Na pozostałej części drogi zostaną ściągnięte płyty betonowe, zniweluje się podjazd od strony ul. Fabrycznej, zrobi nową podbudowę i odwodnienie. Na koniec położony zostanie nowy dywanik asfaltowy i pobudowany chodnik.

Przetarg na przebudowę ul. Kolejowej zostanie ogłoszony jeszcze w styczniu – dodaje H. Suluja. – Myślę, że prace powinny się rozpocząć na przełomie kwietnia i maja.

Trzeba się przygotować, że na wiosnę mogą być trudności z przejazdem przez Ustrzyki. Jeśli się weźmie pod uwagę, że do tego wszystkiego dojdą jeszcze roboty przy przebudowie drugiej części rynku, to kierowcy będą mieć nielekką. Gdyby komuś atrakcją było i tak mało, to wiosną ruszy (na 95%) instalowanie na skrzyżowaniu ul. 29 Listopada z ul. Kolejową i ul. Sikorskiego sygnalizacji świetlnej.

t. s.

Na początek przystanek

Jesienią 2005 r. zakończyło się odnawianie przystanku PKS w Czarnej i jego otoczenia. Stanowi to początek modernizacji centrum wsi. Kolejny etap przewidziany jest na ten rok.

Przystanek autobusowy w Czarnej to dość duży budynek parterowy. Oprócz poczekalni dla pasażerów mieszczą się w nim placówki handlowe. Stanowi własność komunalną. Zatem za jego stan i wygląd odpowiada przede wszystkim gmina.

W ub. r. wykonano nowe elewacje zewnętrzne, wymieniono ławki (przekazała je Nadleśnictwo Lutowskie). Na dachu zainstalowano śniegołapy. Plac przed budynkiem wyłożono kostką brukową. Ze starych płytek został ułożony chodnik w pobliskim parku. Prace te kosztowały budżet gminy 20 tys. zł.

– W tym roku zamierzamy te prace kontynuować – informuje wójt Czarnej Marcin Rogacki. – W parku wytniemy topole i dokończymy budowę chod-



Fot. T. Szewczyk

nika. W planie jest także budowa zatoki dla autobusów jadących od strony Lutowskie w kierunku Ustrzyk Dolnych. Nastąpi także przebudowa chodnika w centrum wsi. Płyty zostaną za-

stapione kostką brukową. W tych pracach będzie partycypować Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich w Rzeszowie, który pokryje 40% kosztów.

Na poprawę estetyki centrum Czarnej w tegorocznym budżecie gminy przewidziano 50 tys. zł.

t. s.

„GB” zaproszona

Inicjatorzy i organizatorzy różnorodnych przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowaniach przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.: – Podkarpacki Urząd Wojewódzki do Politechniki Rzeszowskiej na odczyt premiera RP Kazimierza Marcinkiewicza „Perspektywy rozwoju regionalnego – szansa dla Polski”;

– dyrekcja, grono pedagogiczne i wychowankowie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Ustrzykach Dolnych na uroczystą kolację wigilijną;

– Podkarpacki Urząd Wojewódzki w Rzeszowie i Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie do Auli WSLiZ na konferencję regionalną „Wspólna Europa, czyli z nadzieją w przyszłość”, organizowaną w ramach Europejskiej Debaty Publicznej;

– Zespół Szkół Licealnych w Ustrzykach Dolnych na wielką wystawę prac absolwentów i uczniów ZSL zorganizowaną w ramach Licealnych Dni Kultury;

– Prezydium Grupy Partnerskiej Zielone Bieszczady do Urzędu Miasta i Gminy Lesko na Walne Zgromadzenie Grupy Partnerskiej Zielone Bieszczady;

– Przewodnicząca Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych na obrady XXXIX sesji Rady Miejskiej;

– Regionalne Centrum Informacji Europejskiej oraz Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie do Sali Senatu WSLiZ na konferencję „Europa w oczach Polaków – miejsce Polski w Unii Europejskiej”;

– Przewodniczący Rady Powiatu Bieszczadzkiego w Ustrzykach Dolnych na obrady XXVIII sesji RPB;

– kierownik, pracownicy i uczestnicy Środowiskowego Domu Samopomocy w Ustrzykach Dolnych w Wigilię;

– Stowarzyszenie Polskich Mediów z

Warszawy do gościnca „Kołomyja” w Konstancinie na noworoczne spotkanie mediów;

– gospodarze schroniska PTTK na Hali Krupowej do Kaplicy Matki Bożej Opiekuńki Turystów pod Okraglicą na sylwestrową mszę o błogosławieństwo na rozpoczynający się rok.

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

**Koledze Adrianowi Madejczykowi
wyrzy współczucia z powodu śmierci**

OJCA

składają koledzy z Bieszczadzkiego Parku Narodowego

„Gazeta Bieszczadzka” – Regionalny dwutygodnik samorządowy. Adres redakcji: 38 – 700 Ustrzyki Dolne, ul. 29 Listopada 31; tel. (013) 461-28-16, fax. (013) 461-28-16. Redaguje zespół. Redaktor naczelny Tadeusz Szewczyk. Wydawca: „Gazeta Bieszczadzka” Regionalne Czasopismo Samorządowe, ul. 29 Listopada 31, tel. fax. (013) 461-28-16, e-mail: bieszczadzka@poczta.wp.pl. Konto: BS Ustrzyki Dolne, nr konta: 1326-37011-111/01; IBAN: 968621 0007 2001 0000 1326 0001. Ogłoszenia i reklamy: za 1 cm2 wewn. numeru: 1,00 PLN – na 1 str. – 2,00 PLN; na ostatniej str. – 1,50 PLN. Nekrologi: 30,00 PLN za moduł o wym. 10 cm x 5 cm. Teksty sponsorowane: 30 PLN za 1 str. znormalizowanego maszynopisu. Ogłoszenia drobne (do 20 wyrazów) – 5,00 PLN. Do cen należy doliczyć podatek VAT. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadsyłanych materiałów, redagowania i opatrywania własnymi tytułami. Za treść reklam, ogłoszeń i listów redakcja i wydawca nie odpowiada. Łamanie: Adam Leń. Warunki prenumeraty określa kolporter: „RUCH” S.A. Oddział w Rzeszowie. Druk: DjaF Kraków. Czasopismo stowarzyszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej. Nakład 1500 egzemplarzy.

INFORMACJE

KRONIKA
POLICYJNA

Barbara Z. 6 grudnia zgłosiła w leskiej KPP, że poprzedniego dnia z pokoju w budynku Starostwa Powiatowego w Lesku ktoś ukradł jej torebkę z dokumentami (dowód osobisty, prawo jazdy, indeks) i telefonem komórkowym „Nokia”.

W Hoczwi (gmina Lesko) 6 grudnia kierujący opłem kadetem Zenon R. nie zachował należytej odległości od poprzedzającego go pojazdu i najechał na tył skody felicii.

Na ul. Bieszczadzkiej w Lesku 7 grudnia prowadzący opła vectrę Paweł K. podczas wyjeżdżania z drogi podporządkowanej nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącej renaultem twingo Beacie Ch., wskutek czego doszło do zderzenia się obu pojazdów.

Anna W. z Żerdni (gmina Baligród) powiadomiła 7 grudnia Rewir Dzielnicy w Baligrodzie o zniszczeniu jej drogi dojazdowej do pól oraz kilku drzewek jodłowych. Droga została uszkodzona przez Stanisława L., który dokonywał ciągnięciem zrywki drewna. Wartość strat poszkodowana oszacowała na 1000 zł.

Policjanci leskiej drogówki 7 grudnia w Manastercu (gmina Lesko) zatrzymali do kontroli prowadzącego skodę fabię Bogusława H. W wydechym przez niego powietrze stwierdzono 0,3 promila alkoholu.

W Bezmiechowej (gmina Lesko) 7 grudnia policjanci ruchu drogowego leskiej KPP zatrzymali do kontroli kierującego peugeotem obywatela Belgii Guido van O. W wydechym przez niego powietrze były 0,64 promila alkoholu.

Patrol z leskiej drogówki 8 grudnia w Zwierzyniu (gmina Olszanica) zatrzymał do kontroli Czesławę H., która będąc najprawdopodobniej w stanie nietrzeźwości, jechała rowerem. Ponieważ rowerzystka odmówiła poddania się badaniu na zawartość alkoholu w wydechym powietrze, pobrano jej krew do badania.

Leszek Ch. 8 grudnia zgłosił w KPP w Ustrzykach D., iż ktoś wybił szyby w stojącej w ustrzyckim rynku koparce „Ostrówek”. Wartość zniszczonego na szkodę firmy budowlanej „Prohanbud” z Uherzec Mineralnych mienia wyceniono na 300 zł.

Ktoś 9 grudnia w Baligrodzie włamał się do pojemnika z butlami gazowymi. Włamywacz ukradł cztery butle z gazem propan-butan na szkodę Zbigniewa K. Ich wartość oszacowano na 600 zł.

Andrzej G., wyjeżdżając 10 grudnia w Lesku z drogi podporządkowanej na ul. Unii Brzeskiej, nie zachował należytej ostrożności i doprowadził do potrącenia pieszej Krystyny Ś.

Policjanci leskiej drogówki 10 grudnia w Hoczwi (gmina Lesko) zatrzymali do kontroli opła omegę. W aucie znalezione 1120 paczek papierosów bez polskich znaków akcyzy. Towar, należący do Mariana S., zabezpieczono w KPP w Lesku.

Maria B. 10 grudnia zgłosiła w ustrzyckiej KPP, iż w sklepie przy ul. Korczaka w Ustrzykach D. ukradziono na jej szkodę telefon komórkowy „Nokia” wartości 450 zł.

Patrol ustrzyckiej drogówki 11 grudnia w Liskowatę (gmina Ustrzyki D.) zatrzymał do kontroli kierującego za przęgiem konnym Tadeusza K. W wydechym przez niego powietrze było 2,68 promila alkoholu.

Z pokoju internatu Technikum Leśnego w Lesku przy ul. Jana Pawła II 13 grudnia ktoś ukradł Kacprowi K. telefon komórkowy „Nokia 6610-I” wartości 350 zł.

Łukasz P. 15 grudnia zgłosił KPP w Lesku, iż padł ofiarą oszustwa internetowego. Poszkodowany na aukcji internetowej zakupił telefon komórkowy „Nokia 3100”, wpłacając zań 1 grudnia 199 zł. W ciągu dwóch tygodni wylicytowanego telefonu nie otrzymał, pomimo zapewnień sprzedającego Bartosza Sz. o terminowym wysłaniu przesyłki.

Funkcjonariusze Placówki Straży Granicznej w Krościenku 15 grudnia podczas odprawy granicznej na przejściu Krościenko-Smolnica zatrzymali Andrzeja S., który posługiwał się dowodem rejestracyjnym samochodu z przerobioną datą badania technicznego pojazdu.

W Uhercach Mineralnych (gmina Olszanica) 15 grudnia kierujący mitsubishi Krzysztof M. podczas wyprzedzania prowadzonego przez Grzegorza T. samochodu ciężarowego z naczepą nie zachował odpowiedniego odstępu, wskutek czego doszło do bocznego otarcia się pojazdów.

Tadeusz B. 16 grudnia powiadomił KPP w Lesku, że kierując na leskim rynku peugeotem partnerem, potrącił nieletniego Pawła R. Pieszcy wbiegł na jezdnię, uderzając w lewy bok samochodu. Chłopiec doznał złamania prawego podudzia i został przewieziony do miejscowego szpitala.

Kierujący opłem astrą Zenon G. 16 grudnia w Stefkowej (gmina Olszanica) nie dostosował prędkości jazdy do warunków drogowych, wpadł w poślizg i uderzył w barierę energochłonną.

Na ul. Unii Brzeskiej w Lesku 17 grudnia kierujący opłem na łuku drogi w prawo zjechał na przeciwny pas ruchu i doprowadził do bocznego zderzenia z polonezem prowadzonym przez Tadeusza B. Sprawca odjechał z miejsca kolizji.

Jadący skodą favorit Zbigniew F. 17 grudnia podczas cofania na ul. Piłsudskiego w Lesku najechał na tył zaparkowanego na poboczu opła omegi.

W Stefkowej (gmina Olszanica) 17 grudnia nagle na jezdnię wprost pod audi, którym kierował Ryszard D., wbiegł pies. Wskutek kolizji samochód został uszkodzony. Pies „oddalił się z miejsca zdarzenia”.

Patrol leskiej drogówki 18 grudnia w Glinnem (gmina Lesko) zatrzymał do kontroli BMW, którym kierował Robert M. W wydechym przez niego powietrze stwierdzono 1,26 promila alkoholu.

Podczas odprawy celnej, przeprowadzonej 18 grudnia na przejściu granicznym Krościenko-Smolnica, obywatel Ukrainy Andriej H. wręczył funkcjonariuszowi służby celnej 50 zł. Sprawcę łapówki przekazano do KPP w Ustrzykach D., skąd po wykonaniu

czynności procesowych został zwolniony.

Edmund W. 19 grudnia powiadomił policję, że ktoś włamał się do domu Teresy i Edmunda B. w Polańczyku (gmina Solina). Włamywacz po wybiciu szyby w jednym z okien na parterze dostał się do wnętrza, skąd ukradł wieżę audio, odtwarzacz DVD i telefon stacjonarny „Siemens”. Suma strat wynosi ok. 1000 zł.

KPP w Ustrzykach D. 20 grudnia została powiadomiona o włamaniu do konstanom do nowo budowanego budynku, w którym mieściły się magazyny firmy „Agora”. Z magazynu ukradziono sprzęt budowlany wartości 900 zł.

Salvatore P. z Ustrzyk D. zgłosił 20 grudnia w miejscowej KPP, iż ktoś dokonał zniszczenia jego renaulta, który był zaparkowany przed barem „Szalasz” w Ustrzykach D. Sprawca podpalił samochód. Spowodowane pożarem straty oszacowano na 3500 zł.

Kierujący audi 80 Sebastian B. 21 grudnia w Lesku na ul. Piłsudskiego najechał na jadącego w tym samym kierunku rowerem Zbigniewa B. Wskutek odniesionych obrażeń rowerzysta zmarł na miejscu. Na polecenie prokuratora zwłoki przewieziono do sekcji szpitala w Sanoku. Pojazdy zabezpieczono. Kierujący samochodem był trzeźwy.

Iwona W. 21 grudnia powiadomiła ustrzycką KPP o kradzieży na jej szkodę portfela z dokumentami i pieniędzmi (400 zł). Do kradzieży doszło na terenie Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych w Ustrzykach D.

Na ul. Piłsudskiego w Lesku 22 grudnia jadąca daewoo lanos Joanna S. nie zachowała bezpiecznej odległości od poprzedzającego ją auta. Kiedy ów samochód przyhamował, kierująca lanosem, chcąc uniknąć najechania na jego tył, zjechała na przeciwny pas ruchu i zderzyła się z fiatem albea prowadzonym przez Marka G. W wyniku zderzenia pasażerowie fiata doznali obrażeń.

Artur R. 21 grudnia stwierdził włamanie do automatów do gier zręcznościowych, umieszczonych w barze w Ustrzykach Górnych (gmina Lutowska). W bliżej nieokreślonym terminie ktoś włamał zamek i ukradł z kasety 2065 zł.

W Ropience (gmina Ustrzyki D.) 22 grudnia fiat cinquecento, którym kierował Adam W., potrącił pieszą Adriannę A. Pieszca doznała złamania nogi i obojczyka. Czynności w tej sprawie prowadzi KPP w Ustrzykach D.

Na przejściu granicznym Placienko-Smolnica funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Krościenku (gmina Ustrzyki D.) zatrzymali do kontroli mercedesa, którym kierował znajdujący się w stanie nietrzeźwości obywatel Ukrainy Oleh D.

W Postolowie (gmina Lesko) 23 grudnia przed jadącym drogą volkswagenem golla, którym kierował Grzegorz W., nagle wybiegła sarna. Doszło do zderzenia auta ze zwierzęciem. Pojazd w jego wyniku został uszkodzony. Sarna zginęła na miejscu.

Prowadzący peugeota 206 Mariusz B. 23 grudnia w Olszanie najechał na leżącą na jezdni Wojciecha S. Wskutek tego Wojciech S. doznał złamania żeber i urazu głowy.

Złodziejska fantazja

W Bezmiechowej (gmina Lesko) 13 grudnia Jarosław J. dokonał oszustwa na szkodę Lucyny O. Sprawca sprzedał poszkodowanej zszywacz biurowy za 10 zł. Podał przy tym, że uzyskane ze sprzedaży pieniądze zostaną przekazane na rzecz fundacji „Dziecięca Fantazja”.

W toku dalszych czynności ustalono, że podobną działalność na terenie Bezmiechowej prowadził w tym samym czasie Krzysztof G. Również sprzedawał zszywacze, zbierając w ten sposób pieniądze dla fundacji wspierającej dzieci.

Obaj mężczyźni są mieszkańcami Śląska. Obaj posługiwali się dokumentem stwierdzającym, że są współpracownikami „Dziecięcej Fantazji”. Po sprawdzeniu w fundacji okazało się,

że dokumenty te zostały sfalszowane i tak naprawdę ani Jarosława J., ani Krzysztofa G. nie z „Dziecięcą Fantazją” nie łączy.

Ludzie kupowali te zszywacze, wiedząc, że są one sprzedawane drożej, niż kosztują w sklepie – mówi zastępca komendanta KPP w Lesku Marek Białek. – Wierzyli, że w ten sposób wspierają fundację i rzeczywiście pomagają dzieciom.

a. z.

Różni, grozili i klęli

Podczas obchodu ochronnego lasu 16 grudnia (piątek) leśniczy Leśnictwa Czarny Dział (Nadleśnictwo Lesko) złapał na gorącym uczynku dwóch sprawców kradzieży choinek jodłowych.

Jedną choinkę złodzieje wycięli już wcześniej. Jeden z nich stał „na czujce” i obserwował przez lornetkę okolicę. Drugi w tym czasie, korzystając z drabiny, ścinał ręczną piłą wierzchołek dorodnej jodły.

Przylapani na gorącym uczynku sprawcy odmówili okazania dokumentów i podania swych danych osobowych. Użyli też wobec leśniczego „groźby karalnej oraz słów powszechnie uznawanych za obelżywe”.

Co roku zdarzają się przypadki gróźb karalnych pod adresem strażników leśnych i leśniczych, podczas pełnienia przez nich obowiązków służbowych – mówi Wojciech Zajdel, specjalista ds. ochrony mienia w RDLP w Krośnie. – Sprawy te kierujemy do organów ścigania i w każdym przypadku sprawcy skazywani są prawomocnymi wyrokami.

Leśniczy, odpisawszy nr rejestracyjny samochodu sprawców, zgłosił sprawę do Straży Leśnej, która na tej podstawie ustaliła ich personalia. Dochodzenie trwa. Sprawcom zostaną postawione zarzuty o nielegalny wyręb i o gróźbę karalną w stosunku do funkcjonariusza publicznego, którym - wg kodeksu karnego - jest również leśniczy.

Edward Marszałek

- rzecznik prasowy RDLP w Krośnie

Cztery auta uszkodzone, trzej kierowcy ukarani

Do szeregowego zderzenia samochodów osobowych doszło 28 grudnia w Lesku na ul. Piłsudskiego. W wyniku tej kolizji cztery auta zostały uszkodzone. Trzej kierowcy otrzymali mandaty karne.

W Lesku na ul. Piłsudskiego 28 grudnia kierujący seatem ibizą Sylwester H., jadąc w kierunku Uherzec Mineralnych, nie zachował bezpiecznego odstępu od poprzedzającego go volkswagena

transportera, którym kierował Mięczyński K. Gdy volkswagen prawidłowo skręcał w lewo, seat wyśladał na jego tył. Z kolei w bagażniku seatu uderzyło jadące tuż za nim audi, prowadzone przez Piotra Z. Na tył audi zaś najechał opel astra, którym kierował Jerzy C.

Przed mandatem wybronił się jedynie kierowca stojącego na przedzie tej grupy volkswagena transportera.

h. t.

„Lublin” z tajemnicą

Na ul. Stawowej w Lesku 21 grudnia kierujący „Lublinem” nie zachował odpowiedniej ostrożności. Wskutek tego samochód na śliskiej nawierzchni wpadł w poślizg, zjechał do rowu i uderzył w betonowy znak drogowy.

W samochodzie znajdował się Marek W. Twierdził on, że był jedynie pasażerem i... nie potrafił powiedzieć, kto pojazdem kierował. Sprawa jest jeszcze ciekawsza, bo...

Policjanci prewencji leskiej KPP 19 grudnia, czyli dwa dni wcześniej, na ul. Piłsudskiego zatrzymali do kontroli drogową kierującego „Lublinem” Marka W. W wydechym przez niego powietrze stwierdzono wówczas 1,04 promila alkoholu. Znajdującemu się w stanie nietrzeźwości kierowcy zatrzymano prawo jazdy.

Nie trzeba chyba dodawać, że w obu przypadkach był to ten sam „Lublin” i ten sam Marek W.

a. z.

Komunikat

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2004 r. nr 261 poz. 2603 ze zm.) informuję,

że w Urzędzie Gminy w Czarnej na tablicy ogłoszeń zostanie wywieszony do publicznej wiadomości na okres 21 dni, tj. od 16.01.2006 r. do 5.02.2006 r., wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży, obejmujący:

a) działkę nr 880/1, położoną w Czarnej Górnej w trybie przetargu ograniczonego do właścicieli sąsiednich nieruchomości;

b) działkę nr 478, położoną w Czarnej Górnej w trybie przetargu nieograniczonego.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu tych działek na podstawie art. 34 ust. 1 pkt. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami, mogą złożyć wniosek o ich sprzedaż w trybie bez przetargowym w terminie do dnia 27.02.2006 r.

Szczegółowe informacje najmu nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Gminy w Czarnej pokój nr 7 tel. (13) 4619009 w. 39

Wójt

mgr Marcin Rogacki

c. d. na s. 4

INFORMACJE

Cztery wilki do odstrzału

Minister Środowiska, Jan Szyszko, na wniosek hodowców z Rabego wydał 8 grudnia 2005 r. decyzję zezwalającą na odstrzał do czterech wilków. Na koordynatora działań związanych z wykonaniem decyzji ministra powołany został Ryszard Kapaściński, nadleśniczy Nadleśnictwa Brzegi Dolne.

Wilki mają być odstrzelone na terenie gmin Czarna, Lutowiska, Ustrzyki Dolne, gdzie wyrządzały znaczne szkody wśród zwierząt gospodarskich. Odpowiada to obszarom obwodów łowieckich nr 55 i nr 57.

Wilki mogą być odstrzelone tylko poza zwartymi kompleksami leśnymi. Ich eliminacji mogą dokonać wyznaczeni mienni myśliwi, którzy każdorazowo przed wejściem w teren muszą zwrócić się do jego zarządcy, by ten określił warunki przebywania myśliwego. O wykonaniu odstrzału każdorazowo musi być poinformowany wojewódzki konserwator przyrody w Rzeszowie, zaś wskazany każdorazowo przez wojewodę podkarpackiego lekarz weterynarii lub pracownik naukowy pobierze materiał do badań.

Zezwolenie jest ważne do 28 lutego 2006 r. Z uwagi na przysługujący stronom 14-dniowy termin zgłoszenia wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy decyzja zaczęła obowiązywać od 22 grudnia 2005 r.

Edward Marszałek
- rzecznik prasowy RDLP w Krośnie

NIE PRZEMÓWIĄ LUDZKIM GŁOSEM

Minister ochrony środowiska Jan Szyszko tuż przed Świątami Bożego Narodzenia podpisał zgodę na odstrzał czterech wilków w Bieszczadach. To jedna z jego pierwszych decyzji po objęciu stanowiska ministra. O ile wiadomo, minister nie skonsultował swej decyzji z Państwową Radą Ochrony Przyrody, co może stać się przyczyną konfliktu.

Jeszcze przed Wigilią protesty w sprawie zgody na odstrzał zaczęły przysyłać do ministerstwa społeczne organizacje ochrony środowiska, a także pozarządowe organizacje zajmujące się ochroną dużych drapieżników. Zgoda ministra ma charakter czasowy. Jej termin upływa w ostatnim dniu lutego 2006 r.

Odstrzela i co dalej?

To decyzja podjęta została w myśl zasady „Panu Bogu świeczkę i diabłu ogarek”. Mieszkańcy Bieszczadów domagali się rozwiązania wilczego problemu. Władze samorządowe i wojewódzkie także do ministerstwa monity. Nowa władza więc, chcąc się okazać bardziej ludzka niż paskudni poprzednicy, pochyliła się nad losem nieszczęśliwych mieszkańców Podkarpacia i dała zgodę na odstrzał czterech sztuk bieszczadzskich wilków.

Pytam się publicznie, co to da? Czte-

ry wilki w tą czy w tamą problemu nie rozwiążą. Swoją drogą tej ministerialnej decyzji nie ma się co dziwić, skoro w Warszawie uważają, że w Bieszczadach jest wilków coś tak pomiędzy 60 a 200. Dokładnie taką świadomość problemu ma i minister i jego urzędnicy. Nic, tylko pogratulować.

Problem odfajkowany?

Odstrzał czterech sztuk niczego nie złatwi, a tylko dorobi mieszkańcom Bieszczadów gębę dzikusów i barbarzyńców, mordujących śliczne i niewinne zwierzątka w imię swych prymitywnych zachcianek.

Uwag hodowców i rolników po dawnemu nikt nawet słuchać nie zamierza, a na dalsze skargi w sprawie szkód wyrządzanych przez wilki odpowiedź będzie już gotowa. Przecież minister wydał zgodę na odstrzał, więc o co wam jeszcze chodzi? Sprawa została odfajkowana, a ludność

Nowy sprzęt dla KSRG

Po koniec 2005 r. jednostki OSP z gmin Czarna, Lutowiska i Ustrzyki Dolne, wchodzące w skład Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, otrzymały spore ilości sprzętu. Stan posiadania jednostek KSRG w każdej z tych gmin zwiększył swą wartość o ponad 25 tys. zł.

- Te jednostki OSP z terenu naszego powiatu, które wchodziły w skład KSRG, jesienią za pośrednictwem ustrzyckiej KP PSP zwracały się do KG PSP o przyznanie z budżetu państwa pieniędzy na doposażenie - wyjaśnia kierownik sekcji kwaterymistrzowsko-technicznej KP PSP w Ustrzykach D. asp. sztab. Tomasz Karepin. - Pod koniec roku pieniądze uzyskaliśmy. Każda jednostka otrzymała to, co uważała za najbardziej potrzebne.

OSP Czarna wzbogaciła się o nowe węże tłoczne, zbiornik wodny z po-



Strażacy ochotnicy przed odebraniem nowego sprzętu dokładnie go sprawdzali
Fot. A. Pencarski (KP PSP Ustrzyki D.)

proszona jest o niezawracanie władzy głowy podobnymi bzdurami. I dalej pozostaniemy sami ze swymi problemami, których nikt za nas nie rozwiąże. Zaś za cztery miesiące przyjdzie wiosna, wilczyce wydadzą na świat nowe szczenięta i - jak co roku - zaczną się zabawa w wilka i owce na bieszczadzskich łąkach.

Cóż, problem został rozwiązany tak, że nie został rozwiązany, ale właśnie taki jest znak firmowy nowej władzy. Rozwiązują niczego nie rozwiązując, a nierządzą dodatkowo wpędzając w jeszcze większe tarapaty.

Marek Wolski

to OSP Łodyna odebrała uniwersalny zestaw narzędzi hydraulicznych stosowanych w ratownictwie drogowym. Strażacy z Ropenki mają nową piłę spalinową do cięcia betonu i stali, a strażacy z Wojtkowej - motopompę MP-56 oraz piarkę spalinową do cięcia drewna.

Łada z wielkim litrażem

Funkcjonariusze Karpackiego Oddziału Straży Granicznej 9 grudnia ub. r. zatrzymali do kontroli drogowej w Tyrawie Wołoskiej ładę, kierowaną przez mieszkańca okolic Sanoka.

W kontrolowanym samochodzie funkcjonariusze znaleźli aż 110 litrów alkoholu bez polskich znaków akcyzy skarbowej. Wartość, pochodzącego z przemytu alkoholu, wyceniono na ponad 3,5 tys. zł.

Trzymany towar został przekazany Izbie Celnej w Przemyślu. Wobec sprawcy wszczęto sprawę karnoskarbową.

Grupa mobilna się spisała

Grupa mobilna się spisała

Funkcjonariusze grupy mobilnej Karpackiego Oddziału Straży Granicznej z Sanoka 13 grudnia zatrzymali do kontroli drogowej w Tyrawie Wołoskiej volkswagen gólfa. Prowadził go mieszkaniec okolic Sanoka.

W aucie funkcjonariusze znaleźli 90 paczek papierosów i 3,5 l wódki. Ani papierosy, ani alkohol nie miały polskich znaków akcyzy skarbowej.

Członkowie tej samej grupy mobilnej Karpackiego Oddziału Straży Granicznej 14 grudnia zatrzymali do kontroli drogowej w Lesku volkswagen pasażera. Kierował nim mieszkaniec Ustrzyk Dolnych.

W aucie funkcjonariusze znaleźli 210 paczek papierosów i 8 butelek wódki z ukraińskimi znakami akcyzy skarbowej. Wartość przewozonego towaru oszacowano na ok. 1,5 tys. zł.

Zatrzymany w jednym i drugim przypadku towar przekazano do Urzędu Celnego w Krośnie. W stosunku do sprawców zaś zostało wszczęte postępowanie karno-skarbowe.

a. z.

Daleko od Gniezna

Podczas służby w strefie nadgranicznej funkcjonariusze Placówki Karpackiego Oddziału Straży Granicznej w Wetlinie zatrzymali 14 grudnia dwóch mieszkańców Gniezna. Obaj zatrzymani - jeden w wieku 31, drugi - 20 lat - byli poszukiwani od 7 listopada br. w wyniku nakazu doprowadzenia do najbliższego zakładu karnego. Nakaz został wydany przez Sąd Rejonowy w Gnieźnie.

- Pod koniec roku zatrzymaliśmy w przejściach granicznych Karpackiego Oddziału Straży Granicznej na granicy polsko-słowackiej już ponad 20 osób poszukiwanych przez policję, sądy i prokuraturę - więcej jest tych zatrzymanych niż w innych porach roku. Po prostu obecnie, w okresie przedświątecznym, wielu naszych rodaków powraca do Polski z zagranicy na święta - mówi kpt. Marek Jarosiński, rzecznik komendanta Karpackiego Oddziału Straży Granicznej w Nowym Sączu. - Osoby poszukiwane przez wymiar sprawiedliwości sądzą, że uda się im jakoś przemknąć przez granicę. Być może mają nadzieję, że sprawa po upływie jakiegoś czasu od ich wyjazdu z Polski została zapomniana.

Zatrzymani mężczyźni są sprawcami przestępstwa z art. 280 par. 1 kodeksu karnego (kradzież rozbójnicza). Po wyroku uchylali się od stawienia się do odbycia kary pozbawienia wolności. Do Wetliny przyjechali w pierwszych dniach listopada, jeszcze zanim ich nazwiska zostały umieszczone w wykazie osób poszukiwanych, żeby się ukryć „daleko od Gniezna”. Utrzymywali się z wykonywania prac dorywczych w okolicy.

Zatrzymani zostali przekazani Komendzie Powiatowej Policji w Lesku.

h. t.

KRONIKA POLICYJNA

c.d. ze s. 3

W leskim rynku 24 grudnia kierujący polonezem Wojciech J. podczas skrętu w prawo nie dostosował prędkości do warunków drogowych, wskutek czego zjechał na przeciwny pas ruchu i uderzył w jadącym w przeciwnym kierunku furdę escorta, prowadzonego przez Mariusza M.

Patrol prewencji z leskiej KPP 27 grudnia na rynku w Lesku zatrzymał do kontroli forda mondeo, którym kierował Arkadiusz M. W wydychanym przez niego powietrzu znajdowało się 1,88 promila alkoholu. Kierujący nie miał przy sobie uprawnień do prowadzenia pojazdu. Został zatrzymany do wytrzeźwienia i złożenia wyjaśnień.

Ustrzycka KPP została 27 grudnia powiadomiona o kolizji drogowej na ul. Korczaka w Ustrzykach D. W wyniku przeprowadzonych czynności stwierdzono, że kierujący Citroenem Stanisław W. uderzył w fiata sienę. Znajdującego się w stanie nietrzeźwości sprawcę kolizji zatrzymano.

Piotr D. 27 grudnia zgłosił KPP w Lesku, że w Hoczwi (gmina Lesko) na parkingu przy dyskotekę „Premiera” ktoś najechał na tył jego opla corsy, powodując uszkodzenie błotnika, stłuczenie lampy kierunkowskazu i uszkodzenie atrapy. Sprawca, który prawdopodobnie poruszał się białym mitsubishi, odjechał.

KPP w Ustrzykach D. 27 grudnia została powiadomiona przez Tomasza K. o pobiciu go na terenie Ustrzyk D. przez dwóch napastników. Obydwaj sprawcy pobicia zostali zatrzymani, przesłuchani i zwolnieni. Czynności w tej sprawie prowadzi KPP w Ustrzykach D. pod nadzorem prokuratury.

Zygmunt M. 27 grudnia zgłosił leskiej policji, że poprzedniego dnia na terenie wyciągu narciarskiego w Weremieniu (gmina Lesko) ktoś ukradł mu narty „Atomic SX10” z wiązaniami „Neox 412” łącznej wartości ok. 1500 zł.

W Manastercu (gmina Lesko) 29 grudnia kierujący peugeotem Marcin S. na oświeżonej nawierzchni nie dostosował prędkości do warunków drogowych, wskutek czego na łuku drogi w prawo utracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z prawidłowo jadącym volkswagenem polo, kierowanym przez Radosława I.

Prowadzący audi A-4 Daniel O. 30 grudnia w Berezce (gmina Solina) nie chcąc doprowadzić do zderzenia z przebiegającą przez jezdnię sarną, gwałtownie skręcił w lewo i uderzył w barierę energochłonną. Sarna ocalała i czmychnęła do lasu.

W Łukawicy (gmina Lesko) 31 grudnia - wg oświadczenia Grzegorza N. - kierujący fordem escortem Roman S., będąc w stanie nietrzeźwości (2,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu), wpadł w poślizg. Prowadzący nissana primerę Grzegorz N., chcąc uniknąć zderzenia z fordem, wjechał do rowu i uszkodził swoje auto. Czyn-

ności wyjaśniające w tej sprawie prowadzi KPP w Lesku.

Bartłomiej Cz. 2 stycznia zgłosił KPP w Lesku dokonane na jego szkodę oszustwo internetowe. Zgłaszający wziął udział w aukcji internetowej, na której za 650 zł zakupił oferowany przez Macieja Sz. telefon komórkowy „Nokia 6670”. Poszkodowany nie otrzymał telefonu ani nie odzyskał wpłaconych pieniędzy.

Jacyś złodzieje 2 stycznia w Olszanczy wiałali się do garażu Jana T. Ukradli zeń dwanaście opon z felgami łącznej wartości ok. 2500 zł.

W Nowosiólkach (gmina Baligród) 2 stycznia doszło do pożaru w budynku będącym własnością Stanisława S. Na skutek zaproszenia ognia przez jednego z domowników zapaliła się szafa z odzieżą, stojąca w jednym z pomieszczeń gospodarczych w podpiwniczeniu budynku. W wyniku szybkiej podjętej akcji gaśniczej nie doszło do rozprzestrzenienia się ognia na inne pomieszczenia. Szafa się spaliła. Ściany i sufit zostały okopcone. Straty oszacowano na ok. 5 tys. zł. Czynności w tej sprawie prowadzi leska KPP.

Na przejściu granicznym Krośnice-Smolnica w trakcie odprawy paszportowej 2 stycznia obywatel Ukrainy Jurij M. „wręczył funkcjonariuszowi SG Korzyśko majątkową za odstąpienie od wykonywania czynności służbowej”. „Korzyśko majątkową” miała postać 50 dolarów amerykańskich. Łapówkodawca został zatrzymany i przekazany do ustrzyckiej KPP. Zwolniono go po przeprowadzeniu przesłuchania.

ZAKŁAD PRALNICZY
ADAM NOWOCIN

Ustrzyki Dolne
ul. Dwernickiego 2

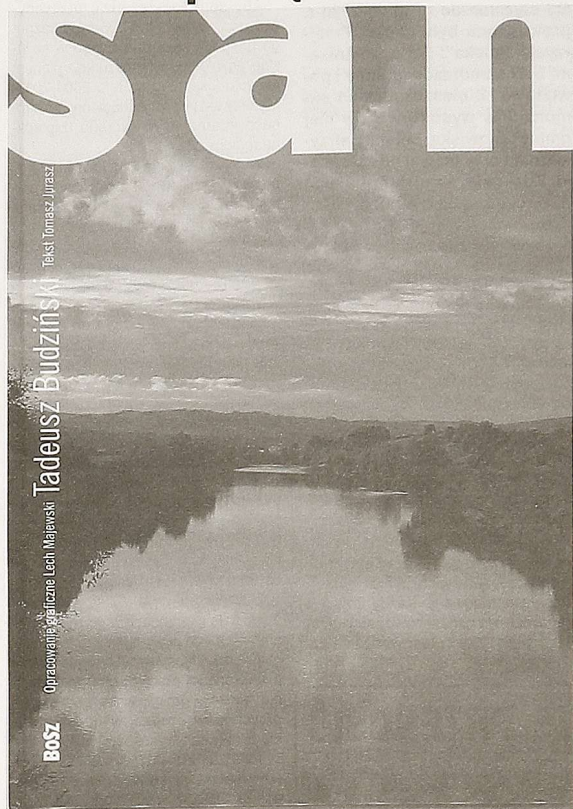
Wjazd od ul. Naftowej
naprzeciw
„Domu Górnika”
(dawna szkoła zawodowa)

Czynny pon.-pt.
w godz. 8.00-16.00
Tel. (013) 461 23 99

KULTURA

Bieszczadzka biblioteczka

San bez początku i końca



Olszanicka oficyna BOSZ ma ugruntowaną markę na rynku wydawniczym. W zasadzie każda jej publikacja wzbudza zainteresowanie czytelników oraz krytyków i spotyka się z zachwytem z pozytywnym przyjęciem. Jedną ze specjalności Bosza są wydawnictwa albumowe. W tej dziedzinie rozrzuć tematyczny jest naprawdę imponujący. Od Bieszczadów poprzez Łwów do Nowego Jorku.

W bieszczadzkiej biblioteczce odnotowujemy te publikacje, że szczególnie zainteresowaniem przypatrzą

się tym, które związane są z naszym regionem. Do tej grupy należy wydany w ubiegłym roku album „San”, opatrzony fotografiami autorstwa Tadeusza Budzińskiego oraz tekstem Tomasza Jurasza.

Jak zwykle, trudno mieć jakieś zastrzeżenia do zdjęć. W końcu ich autor T. Budziński to znana firma, człowiek fotografujący Bieszczady od kilkudziesięciu lat. Jego fotografie płyną wraz z Sanem, pokazując piękno krajobrazu, przyrody, walory kulturowo-historyczne miejsc, miejscowości i

okolic, przez które San przepływa. Cerkwie, kościoły, stare domy... Prawie nie ma natomiast ludzi.

Nie ma także - i to może dziwić - fotografii ani źródeł, ani ujścia rzeki. San w albumie zaczyna się gdzieś pod Dwernikiem. Aż się prosi o zdjęcie źródeł rzeki. Znalazły się zaś fotografie tematycznie mało związane z rzeką. Trudno zrozumieć, co ma wspólnego Smerek czy też kilka innych gór z Sanem, który koło nich nie przepływa.

Jednak najbardziej przykuwa uwagę czytającego czy oglądającego album jego oryginalna koncepcja graficzna autorstwa Lecha Majewskiego. Oryginalna to określenie bardzo ogólnie. Bardziej adekwatne wydaje się dziwne lub udużnione. Pierwsze, co rzuca się w oczy, to swoisty sposób potraktowania tekstu. Dwujęzyczny (polski i angielski) tekst zachodzi na siebie, stając się mało czytelny. Czytającego po chwili bołą oczy. Wątpliwym pod względem estetycznym i użytkowym zabiegiem jest maniera umieszczania tekstu do tzw. spadów. Tekst przyklejony do brzegu fotografii lub strony wygląda mało estetycznie. Podobnie rzecz się ma z podpisówkami do fotografii. Bardzo duże odległości pomiędzy poszczególnymi linijkami tekstu nie ułatwiają czytania. Brak jest także konsekwencji w umieszczaniu podpisów. Raz podpisówka polska poprzedza angielską, niekiedy bywa odwrotnie.

Albumy rządzą się swoimi prawami. Koncepcja plastyczna jest tym, od czego w zasadzie zaczyna się ich tworzenie. Wizji plastyka podporządkowuje się reszta. Tym razem jednak jej autor starał się stworzyć coś, co będzie znacznie różniło się od podobnych wydawnictw i przykuje uwagę. I to na pewno mu się udało. Zapomniał jednak, że najczęściej piękno tkwi w prostocie, której w tym wypadku zabrakło.

lela/
San, oprac. graf. Lech Majewski, fot. Tadeusz Budziński, tekst Tomasz Jurasz, Wydawnictwo Bosz, Olszanica 2004

Wiesława Kwinto-Koczan
Toruń

Na rozstajach
mej pamięci
chropawa lizszajem
wapna z ultramaryną
smutna samotnością
bieszczadzka kapliczka

Jak drogowskazy
do wieczności
rozpięte na niej
ramiona Chrystusa

Nie zwarzone
tęgim mrozem
krepinowe kwiaty
wetknięte drżącą dłońią
w widłakowe girlandy

Zakreple stearyną
w czerwieni
jeżynowych liści
łęki i westchnienia
zbląkanych

Cicho wtopiona
w śnieżną biel
rozbyłśnie kontrastem
w wiosennej zieleni

(z tomu „Szlakiem...”)



Z. Zamolajko

Rada powstała i działa

W listopadzie na terenie województwa podkarpackiego odbyły się wybory do Podkarpackiej Rady Organizacji Pozarządowych. W ich wyniku z powiatu bieszczadzkiego do PROP wybrani zostali: Krzysztof Plamowski - prezes Bieszczadzkiego Towarzystwa Cyklistów z Ustrzyk Dolnych (członek) i Róża Franczak z Bieszczadzkiego Stowarzyszenia Inicjatyw Społecznych „Besida” z Czarnej (jego zastępczyni).

Głównym celem PROP będzie współpraca z Urzędem Marszałkowskim Województwa Podkarpackiego oraz wsparcie organizacji pozarządowych. Szczegółowe cele, zadania i plan pracy ustalono na pierwszym roboczym spotkaniu PROP 10-11.12.05 r. w Czudcu. Również podczas tego spotkania wybrano pierwsze Prezydium PROP. Przedstawiciel Ministerstwa Polityki

Społecznej Artur Grudziński omówił proponowane zmiany do ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie. Dariusz Świątek z biura pełnomocnika Marszałka Województwa Podkarpackiego ds. współpracy z organizacjami pozarządowymi przedstawił zasady tej współpracy na szczeblu samorządu wojewódzkiego. W spotkaniu uczestniczyła posłanka na Sejm RP Anna Pakula-Sacharczuk, deklarując uczestnictwo w opracowywaniu zasad współpracy między samorządami a organizacjami pozarządowymi.

Wybory i pierwsze spotkanie zostało zorganizowane przez Fundację Rozwoju Demokracji Lokalnej - Rzeszowski Ośrodek Samorządu Terytorialnego, którą reprezentowali Renata Stefanik z Przemysła i Grzegorz Nowakowski z Rzeszowa.

K. Plamowski

Jak hufcowa tradycja każe

Harcerze Hufca Bieszczadzkiego ZHP im. W. Pola w Lesku spotkali się 9-10 grudnia na tradycyjnym zlocie późnojesiennym. Tegoroczny zlot został poświęcony tematyce bieszczadzkiej.



Zlot zaczął się od mszy odprawionej przez kapelana hufca ks. T. Latoszka
Fot. ZHP Lesko

Imprezę zorganizowano w Zespole Szkół Ekonomiczno-Rolniczych w Lesku. W spotkaniu uczestniczyło ponad 170 zuchów, harcerzy i instruktorów z Wołkowi, Myczkowa, Średniej Wsi, Leska, Uherzec, Olszanicy, Stefkowej i Ropienki. Wszyscy zostali zakwaterowani w salach szkolnych.

Zlot rozpoczął się uroczystym apelem prowadzonym przez oboźnego dh. pfm. Waldemara Rajchla. Zastępca komendanta hufca dh. hm. Tadeusz Domożyk przypomniał regulamin i program zlotu. W sali gimnastycznej ks. pfd. Tomasz Latoszek - kapelan hufca odprawił mszę św. W kazaniu przypomniał zuchom i harcerzom znaczenie harcerskiego zawołania „Czuwaj”. Po mszy T. Domożyk wręczył dh. pfm.

Anetecie Rogalińskiej dyplom w związku z przyznaniem jej tytułu Instruktora Roku. Po hymnie harcerskim harcerze z Zespołu Szkół Leśnych, 26 Drużyny Harcerskiej i 3 Drużyny Starszoharcerskiej z Ropienki złożyli przyrzeczenie.

Wieczorem po spotkaniu z komendantem hufca dh. pfm. Jarosławem Wójtasem rozpoczął się kominek harcerski. Przeprowadzono konkurs krasomówczy „Moja ulubiona legenda bieszczadzka”. Zaprezentowało się 14 zuchów i harcerzy. W przerwach gromady i drużyny śpiewały bieszczadzkie piosenki.

Jury (ks. Tomasz Latoszek, pfm. Jarosław Wójtas i hm. Tadeusz Domożyk) przyznało I miejsce wśród zu-

chów Weronice Wolak z 28 BGZ z Myczkowa. W gronie harcerzy wygrała Magdalena Ździebko z 25 BDH z Olszanicy. Spośród harcerzy starszych najwyższą oceniono Jakuba Ołdakowskiego i Łukasza Domańskiego z 1 DSH z Leska, a w kategorii harcerzy wędrowników - Maksymiliana Krupę z 2 BDW przy ZSL w Lesku.

Każdy uczestnik opowiadał inną legendę m.in. „O Hnatowym Berdzie”, „Biesy i Czady”, „O trębaczach z Leska” itp. Później zaczęły się rozgrywki warcabowe i szachowe, które prowadziły wędrowniczki ze Stefkowej. Trwały do późnych godzin nocnych. Zwycięzcą obydwu rozgrywek została Angelina Duma ze Stefkowej.

Przedstawiciele poszczególnych drużyn wzięli udział w konkursie wiedzy o bl. ks. pfm. Wincentym Frelchowskim - patronie harcerstwa. Pięć wyróżnień przyznano drużynom Dominice Zatwarnickiej, Marii Karkuli, Justynie Kowalik, Angelice Dumie i Kasi Franczek

W sobotę po porannym apelu zuchy i harcerze uczestniczyli w biegu harcerskim, w którym prezentowali wiedzę o Bieszczadach, obrzędowości harcerskiej, szyfrach itp. Wśród gromad zuchowych najlepsza okazała się 37 BGZ z Wołkowi, wśród drużyn harcerskich - zastęp „Górskie Orły” z 25 BDH z Olszanicy, spośród harcerzy starszych - 4 BDSH z Olszanicy, a wśród wędrowników ze szkół ponadgimnazjalnych - 6 BDW ze Stefkowej.

Podczas apelu końżącego zlot dh. T. Domożyk wręczył laureatom konkursów dyplomy i nagrody książkowe i podziękował dyrektorowi szkoły Tomaszowi Decowi za umożliwienie zorganizowania zlotu, zaś dh. pfm. Waldemarowi Rajchlowi i dh. hm. Renacie Dembiczak za pomoc w przygotowaniu imprezy.

Lucyna Mieszek

A może by tak do kina?

14.01.	18.00	Przekłeta (horror; Niemcy; od 15 l.)	11,00 zł
18.01.	18.00	Nieustraszeni bracia Grimm (kom.; USA; od 10 l.)	11,00 zł
21.01.	18.00	Pretty Man, czyli... (komedia; USA; od 15 l.)	11,00 zł
22.01.	17.00	Ruchomy zamek Hauru (anim.; Japonia; b. o.)	11,00 zł
25.01.	18.00	Pan życia i śmierci (thriller; USA; od 15 l.)	11,00 zł
27.01.	17.00	Magiczna Karuzela (anim.; Francja; b. o.)	11,00 zł

Kino „Orzeł” - Ustrzyki Dolne;

ul. 29 Listopada 31; tel. (013)4611322

www.udk.ustrzyki-dolne.pl; e-mail: udk@poczta.wp

Zastrzega się możliwość zmian w repertuarze

Kasa kina czynna pół godziny przed seansem

Pensjonat w ruinie

Na ustrzyckim „starym pogotowiu” postawiono już krzyż. Parę lat temu Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego przymierzała się do jego przejęcia. Po obejrzeniu fachowiec stwierdził: „Nie ma co remontować. Ruina! O wiele taniej byłoby wyburzyć i postawić coś od nowa”.



Po przenosinach pogotowia ratunkowego jego dotychczasowa siedziba przy ul. Fabrycznej szybko zaczęła się sypać. Nikt się tym budynkiem nie opiekował. Jedno z mieszkań na piętrze na jakiś czas zajęła – nie do końca legalnie – ktoś, kogo rodzina wyrzuciła z domu. Potem od czasu do czasu podobno nocowali tu przybysze ze wschodu, którym nie udało się znaleźć innego lokum. Ostatnio przechodzenie w jego pobliżu niosło „zagrożenie dla życia lub zdrowia”. Do środka wchodził ci, którym na życiu już specjalnie nie zależy.

Nikt go nie chciał

Formalnie „stare pogotowie” stanowiło własność marszałka województwa podkarpackiego. Nie było pomysłu na zagospodarowanie. Nie było forsy na remont. Marszałek próbował je opchnąć na przetargu. Ponoć nawet byli zainteresowani. Tylko do wizji lokalnej. Jak zobaczyli, rezygnowali...

Dopiero na kolejnym przetargu – w grudniu 2004 r. – „stare pogotowie” znalazło nabywcę. Kupiło je PHU „Skole” z Krakowa. Należy do małżeństwa – Doroty i Ryszarda Kasperczyków. Nowi właściciele postanowili, że z ruiny zrobią... pensjonat.

Skarbów nie było!

- To była tragedia. Strach było chodzić – opowiada kierownik budowy Czesław Darocha. - Balkony pospadały. Dach dziurawy. Spora część konstrukcji dachu przegniła. Ganek frontowy się walił. Piwnice kompletnie zniszczone.

Przy porządkowaniu skarbów żadnych nie znaleziono. Kawałki gazet z różnych okresów, niektóre jeszcze po ukraińsku, kupa śmieci, stare pierzyny, majtki, rajtki, dziurawe garnki, stare graty na strychu... Z wnętrza wywieziono 126 samochodów ciężarowych śmieci i gruzu.

Jak krakowski zabytek

Budynek formalnie nie jest zabytkiem. Ale zgodnie z zaleceniem delegatury Wydziału Ochrony Zabytków w Krośnie przy remoncie należy zachować zewnętrzną formę, sposób krycia dachu oraz podział okien.

Już sporo zrobiono... Pobudowano nowe ławy fundamentowe. Zrobiona została izolacja pozioma. Do tej pory nie było żadnej. Wszystkie ściany w

piwnicy zostały oczyszczone, zabronione siatką i zalane betonem.

Budynek odwodniono. Zrobiono podwójny drenaż. Z zewnątrz ściany zostaną docieplone wełną mineralną. Stolarka jest prawie gotowa. Z drewna zrobił ją ustrzycki „Pamoplast”.

Ganek frontowy został odtworzony. Kończy się krycie dachu. Same kosze, same zakamarki, strasznie dużo obróbek blacharskich. Z zewnątrz budynek odkopano, oczyszczono i osuszono. Na koniec zrobiono izolację taką, jaką stosuje się przy remontach zabytków w Krakowie.

Bracia Kasperczykowie mają w Krakowie firmę budowlaną, która specjalizuje się w renowacji zabytków. Ich firma m.in. pracowała na Wawelu, niedawno zakończyła remont kapitalny Międzynarodowego Centrum Kultury przy Rynku Głównym, obecnie odnawia zabytkowy szpital przy ul. Kopernika. „Pogotowie” traktowane jest jak krakowski zabytek.

- Przy skuwaniu tynków udało się ustalić, jak pierwotnie wyglądały elewacje – mówi kierownik budowy. - Wszystkie dawne elementy sztukatorskie zostaną odtworzone.

Teraz na budowę wchodzi firma specjalistyczna, które zajmą się instalacją elektryczną, wodno-kanalizacyjną, c.o., teleinformatyką. Wszystkie instalacje zostaną wykonane od nowa.

- Budynek stoi na mocnych nogach i głowę ma prawie przykrytą. Już mu nic złego nie grozi – dodaje Cz. Darocha.

Będą trzy gwiazdki

Po remoncie znajdzie się tutaj pensjonat o wysokim standardzie dla ok. 40 osób. Pokoje mają być dwuosobowe. Każdy z osobną łazienką. Całość będzie dostępna dla niepełnosprawnych. W części przyziemnej zaplanowano restaurację dla gości pensjonatu.

Pobliski budynek przebuduje się na mieszkania i garaże. Przy pensjonacie zaplanowano również parking. Plac nie będzie wylany betonem ani asfaltem, ale zostanie wyłożony kostką ażurową. Z daleka powinien wyglądać na zadbanej trawnik. Od frontu posesja będzie mieć ogrodzenie kute.

Z komórką w kuli

Na szczycie dachu wieżyczki była blaszana chorągiewka z datą 1926. Pod nią znajdowała się metalowa kula. Podczas remontu chorągiewkę i kulę zdemontowano. Kula była wewnątrz puستا.

Identyczna chorągiewka ma wkrótce wrócić na dawne miejsce. W nowej kuli budowniczy zamierzają umieścić drobne przedmioty charakterystyczne dla naszych czasów. Już wcześniej w mniejszej kuli znalazły się będące obecnie w obiegu monety. Na razie wiadomo, że do kuli pod chorągiewką trafi m.in. telefon komórkowy.

Ludzie się podobają

- Przyjechałem do Ustrzyk pierwszy raz w 1978 r. Później byłem jeszcze kilka razy. Bardzo mi się tutaj spodobalo. Przede wszystkim podobają mi się tu ludzie. Można na nich liczyć w każdej sytuacji. Czujemy też przychylną nastawienie władz gminy – mówi Ryszard Kasperczyk. - Dla mnie to jeden z ładniejszych budynków w Ustrzykach. Nie mogłem patrzeć, jak niszczeje. Dlatego go kupiliśmy, ratujemy i uratujemy.

Tadeusz Szewczyk

„I znowu znaleźliśmy się na rozstaju dróg (obecnie skrzyżowanie ul. 29 Listopada z ul. Fabryczną – przyp. T. S.). Tym razem skierujemy się w stronę Jasienia. Po obu stronach drogi nieliczne domostwa, prawie wiejskie, z sadami i ogrodami. Po roku 1920 stanęła tu po prawej stronie kamienica rodziny Niedziuchów. Kamienica była na owe czasy prawie wykwiwna, z licznymi balkonami i wykuszami.

Niedziucha był kominiarzem. Pani Niedziuchowa była krawczynią, która obszywała wszystkie panie ustrzyckie. Pracowała 24 godziny na dobę i to dzięki jej pracy powstał ten budynek”.

Maria Dziurzyńska, Wspominki ustrzyckie, Bieszczad 4, Ustrzyki D. 1997

Zbliża się finał akcji „Przejrzysta Polska” Solina - przejrzysta gmina?

Od stycznia do grudnia 2005 r. prowadzona była akcja „Przejrzysta Polska”. Jej uczestnikami były samorządy gminne i powiatowe. Z bieszczadzkich samorządów wystartowały w niej gminy Lutowska, Solina, Ustrzyki Dolne oraz powiat bieszczadzki. Zdaje się, że niektóre z nich nie wykonały wszystkich zadań w terminach i wypadły.

- Należało wykonać sześć zadań obowiązkowych oraz jedno zadanie dodatkowe – informuje sekretarz gminy Solina Barbara Wrzesińska-Warchoł. - Myśmy te wszystkie zadania wykonały. Teraz czekamy na ocenę ekspertów. Jeśli będzie ona pozytywna, to nasza gmina uzyska certyfikat potwierdzający udział w „Przejrzystej Polsce”.

W ciągu roku, by spełnić zasadę przejrzystości, w solińskiej gminie opracowano katalog usług świadczonych mieszkańcom i klientom przez urząd gminy i jego jednostki organizacyjne.

Wyrazem braku tolerancji dla korupcji ma być kodeks etyczny pracowników urzędu gminy, przez nich samych zresztą opracowany. Każdy urzędnik zapoznał się z nim i zobowiązał do przestrzegania ujętych tam wartości i zasad.

Aby sprostać zasadzie przewidywalności, w sierpniu 2005 r. do każdego gospodarstwa domowego w solińskiej gminie dotarła broszurka z planem rozwoju lokalnego na lata 2004-2013. Materiał ten jest także dostępny na stronach internetowych urzędu (bip.solina.regiony.pl).

W celu określenia form i zasad współpracy z organizacjami społecznymi i grupami obywatelskimi – zgodnie z zasadą partycypacji społecznej – rada gminy uchwaliła w listopadzie 2005 r. kartę współpracy gminy Solina z organizacjami pozarządowymi i podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego. Jej konsekwencją było opracowanie regulaminu dotowania podmiotów, powołanie koordynatora współpracy samorządu gminy z organizacjami pozarządowymi oraz wyłonienie zespołu konsultacyjnego.

Solina zobowiązała się także do opierania się przy naborze pracowników i ich ocenie na kryteriach fachowości i zaangażowania w pracę. Mają temu służyć ustalone w listopadzie 2005 r. regulaminy naboru kandydatów na wolne stanowiska urzędnicze i regulaminu konkursów na stanowiska kierownicze.

Obecnie w gminie Solina opracowana została broszurka „Skąd mamy pieniądze i na co je wydajemy?”. W zrozumiałym i przystępnym sposobie wyjaśnia ona mieszkańcom mechanizmy powstawania budżetu gminy, wskazując źródła przychodów i rodzaj wydatków oraz określając ich wysokości.

Jako zadanie dodatkowe opracowano system oznakowania wewnętrznego UG Solina z s. w. Polańczyku.

h. t.

„Przejrzysta Polska” – akcja organizowana przez „Gazetę Wyborczą”, Fundację Agora, Fundację Batorę, Polsko-Amerykańską Fundację Wolności, Fundację Rozwoju Demokracji Lokalnej, Centrum Edukacji Obywatelskiej i Bank Światowy.

Celem akcji jest promowanie uczciwości i skuteczności działania w samorządach tak, aby przyczyniło się do poprawy jakości życia publicznego i do pobudzenia aktywności obywatelskiej.

Adresatem akcji są samorządy lokalne, które przy współpracy organizacji pozarządowych i mieszkańców chcą doskonalić praktykę sprawowania władzy i administrowania, a także dążyć do wyeliminowania różnych form patologii. Receptą na wzrost skuteczności i uczciwości ma być przestrzeganie przez władze samorządowe sześciu zasad rządzenia: przejrzystości, braku tolerancji dla korupcji, partycypacji społecznej, przewidywalności, fachowości i rozliczalności.

Marek Wojski

ZMIENIĆ, ALE NIE PRZENOSIĆ

c. d. ze s. 1

Zastanówmy się

W jaki sposób zreorganizować nasz bazar, pozostawiając go tam, gdzie się obecnie znajduje. Przecież można doprowadzić w sensowny sposób wszystkie media. Szpetne (co do tego nie ma dwóch zdań) budynek zastąpić ładnymi i funkcjonalnymi stoiskami, zaprojektowanymi przez miejscowych architektów z wykorzystaniem lokalnych źródeł surowca (kamienia i drewna odpadowego mamy w Bieszczadach pod dostatkiem).

Tereny wokół bazaru należy uporządkować i zagospodarować przy wykorzystaniu lokalnych materiałów, wysprzątać łożysko Strwiąża, może przy okazji zbudować kilka małych kamiennych progów wodnych, posadzić sporo zieleni, poustawić ławki, zbudować, wykorzystując bliskie sąsiedztwo rzeki, kilka wodnych ozdób i już za niewielkie pieniądze mamy ładne, funkcjonalne i żyjące swym własnym życiem centrum miasta.

Bądźmy pierwsi!

Można by też pomyśleć o tym, aby część miejsc na bazarze sprzedać kupcom zza wschodniej granicy, a także o tym, iżby rekonstrukcja naszego bazaru zainteresować firmy produkcyjne z głębi kraju (na ten przykład kosmetyczne i wytwarzające środki czystości). Przecież Lwów mamy tuż za miedzą! Stworzyć miejsce, w którym zaczęną się

zaopatrywać mieszkańcy tego miasta. Mamy ku temu położenie wręcz idealne. Lesko czy Sanok mogą go tylko pozazdrościć. Nie czekajmy, aż ubiegnie nas większy Przemysł. Bądźmy pierwsi!

Zaś niedowiarków i malkontentów zapraszam na wycieczkę do starego hanzeatyckiego i bogatego norweskiego Bergen na tamtejszy, znany w całej Europie (a śmierzdi, zwłaszcza w parne i duszne dni na kilometr) targ rybny w samym centrum miasta. Targ, istniejący w tym samym miejscu już ponad 700 lat... Targ, stanowiący znaną w całej Europie atrakcję turystyczną tego nowoczesnego europejskiego miasta i portu.

Ustrzyki nie Bergen, Polska nie Norwegia... Ale czemu nie skorzystać z doświadczeń innych, na ustrzycką miarę przykrojonych? Jedno wiem na pewno: mądra reorganizacja tego, co już istnieje, to jest dobra idea. Dla całych Ustrzyk Dolnych.

TARYFA NA ZBIOROWE ZAOPATRZENIE W WODĘ Z WODOCIĄGÓW GMINY, ADMINISTROWANYCH PRZEZ GMINĘ SOLINA NA OKRES OD 1 STYCZNIA 2006 r. DO 31 GRUDNIA 2006 r

1. RODZAJ PRZEWODZĄCEJ DZIAŁALNOŚCI: pobór, uzdatnianie i rozprowadzanie wody
2. TARYFOWE GRUPY ODBIORCÓW:
- grupa I - gospodarstwa domowe;
- grupa II - pozostali odbiorcy.
3. RODZAJE, WYSOKOŚĆ CEN I STAWEK OPŁAT:
3.1. Za zbiorowe zaopatrzenie w wodę
3.1.1 Cena za 1 m³ dostarczonej wody w wysokości:
- grupa I - gospodarstwa domowe: 2,34 zł (netto); 0,16 zł (Vat); 2,50 zł (brutto);
- grupa II - pozostali odbiorcy: 3,13 zł (netto); 0,22 zł (Vat); 3,35 zł (brutto).
- 3.1.2 Kwartałna stała opłata dla wszystkich odbiorców wody posiadających i nie posiadających wodomierze: 5,00zł/kwartał.
4. WARUNKI ROZLICZEŃ:

- 4.1. Ilość wody dostarczonej dla odbiorcy ustala się na podstawie wskazania wodomierza głównego, a w razie jego braku w oparciu o przeciętne normy zużycia wody.
- 4.2. W przypadku niesprawności wodomierza głównego ilość pobranej wody ustala się na podstawie zużycia równego średniemu zużyciu w okresie 6 miesięcy poprzedzających ujawnienie niesprawności wodomierza.
5. WARUNKI STOSOWANIA CEN I OPŁAT:
5.1 Należność za zbiorowe zaopatrzenie w wodę ustala się jako iloczyn taryfowej ceny i ilości pobranej wody plus stałą opłatę kwartałną.
5.2 Odbiorca usług dokonuje zapłaty za dostarczoną wodę plus stałą opłatę kwartałną w wysokości i terminie podanym w fakturze VAT.

Przewodniczący Rady Gminy
Sylwester Starzyk

TARYFA na dostawę wody i odprowadzanie ścieków na okres od 1.01. 2006 r. do 31. 12. 2006 r.

1. Grupy odbiorców:

- Grupa I - odbiorcy indywidualni: Polańczyk, Myczków, Berezka;
- Grupa II - odbiorcy pozostali: Polańczyk, Myczków, Berezka;
- Grupa III - odbiorcy indywidualni: Solina, Bóbrka;
- Grupa IV - odbiorcy pozostali: Solina, Bóbrka.

2. Dostawa wody pitnej:

- Grupa I – 2,48 zł netto; 2,65 zł brutto;
- Grupa II – 3,27 zł netto; 3,50 zł brutto;
- Grupa III – 2,38 zł netto; 2,55 zł brutto;
- Grupa IV – 3,13 zł netto; 3,35 zł brutto.

3. Odprowadzanie i oczyszczanie ścieków:

- Grupa I – 2,06 zł netto; 2,20 zł brutto (odpłatność odbiorcy - 2,00 zł, gminy Solina - 0,2 zł);
- Grupa II – 2,90 zł netto; 3,10 zł brutto;
- Grupa III – 2,06 zł netto; 2,20 zł brutto (odpłatność odbiorcy - 2,00 zł, gminy Solina - 0,2 zł);
- Grupa IV – 2,90 zł netto; 3,10 zł brutto.
- 4. Opłata kwartałna dla odbiorców posiadających wodomierze
- o średnicy nie przekraczającej 25 mm: 4,67 zł netto; 5,00 zł brutto;
- o średnicy pow. 25 mm: 20,56 zł netto; 22,00 zł brutto.

Przewodniczący Rady Gminy
Sylwester Starzyk



CHODZI o to
aby JEŹDZIĆ

464 22 64, 464 22 66

XXX lat działalności Oddziału PTSM w Krośnie Uonorowano najaktywniejszych

W Szkolnym Schronisku Młodzieżowym „Bieszczadnik” w Lesku 2 grudnia 2005 r. odbyło się uroczyste otwarte posiedzenie Zarządu Oddziału Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Krośnie. Poświęcono je obchodom 30 lat działalności oddziału krośnieńskiego.

owski - sekretarz powiatu leskiego, Leokadia Liwosz - wójt gminy Chorkówka, Aleksander Czyż - prezes Zarządu Okręgu PTSM w Rzeszowie oraz Marian Dzimira - prezes Zarządu Oddziału PTSM w Przemyślu. Uroczystościom przewodniczył Jan Barut - prezes Zarządu Oddziału PTSM w Krośnie, a zarazem wiceprezes Z G PTSM.



A. Rybski otrzymał medal za zasługi dla turystyki

W uroczystości udział wzięli: dyrektorzy i kierownicy SSM współpracujących z Oddziałem PTSM w Krośnie, opiekunowie Szkolnych Kół PTSM, członkowie Zarządu Oddziału, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego PTSM w Krośnie. Wśród gości byli m.in. Alina Szczepańska - wizytator Kuratorium Oświaty w Rzeszowie, Czesław Gaw-

Podczas leskiego spotkania wielu działaczy PTSM zostało odznaczonych i wyróżnionych. Medalem za zasługi dla turystyki uhonorowano Andrzeja Rybskiego - opiekuna SK PTSM przy ZSP nr 2 w Ustrzykach D. Złotą odznakę PTSM odebrał Henryk Barański - długoletni opiekun SK PTSM przy SP Lesko. Dorota Białogłowicz - opiekunka SK PTSM

przy LO w Lesku - otrzymała srebrną odznakę PTSM. Brązowymi odznakami PTSM uhonorowano Tomasza Prawdę - dyrektora SSM w Lesku oraz Andrzeja Beniwiata - opiekuna SK PTSM przy ZS w Myczkowie.

Dyplomy Honorowe Zarządu Głównego Zarządu PTSM w Warszawie za zasługi w rozwoju ruchu schronisk młodzieżowych otrzymali: Marek Scelina - starosta leski, Jan Stachyrak - dyrektor Zespołu Karpackich Parków Krajobrazowych w Krośnie, Leokadia Liwosz - wójt gminy Chorkówka, Stefania Szarek - kierownik SSM w Bóbrce k. Krosna.

Uchwałą Prezydium Zarządu Oddziału PTSM w Krośnie za całokształt działalności na rzecz upowszechniania krajoznawstwa i turystyki podziękowania otrzymali m.in.: Stanisław Rusznica - podkarpacki kurator oświaty, Marek Scelina - starosta leski, Ewa Sudół - starostka bieszczadzka, Zbigniew Braja - starosta krośnieński, Marian Garncaz - starosta jasielski, Bogdan Struś - starosta sanocki, Piotr Przytocky - prezydent Krosna, Renata Szczepańska - wójtka gminy Cisna, Kazimierz Golojuch - wójt gminy Czarna, Maciej Prekiel - prezes Stowarzyszenia na rzecz Wspierania SP w Wetlinie.

Spośród opiekunów SK PTSM i PTTK podziękowania otrzymali m.in. Dorota Białogłowicz, Katarzyna Wermińska i Stanisław Lelek (LO Lesko), Marek Drwiega (Gimnazjum Tamawa Dolna), Andrzej Beniwiat (ZS Myczków), Zofia Nawracaj (ZS Olszanica), Andrzej Rybski (ZSP nr 2 Ustrzyki D.). Z grona dyrektorów i kierowników SSM podziękowania otrzymali m. in. Tomasz Prawda (Lesko), Elżbieta Czerenkiewicz (Kalnica), Barbara Krawczak (Wetlina), Zofia Mielniczek (Ustrzyki D.), Elżbieta Bąk (Stuposiany), Teresa Preisner (Myczków), Maciej Grzegorzak (Jablonki), Bronisława Wilk (Górzanka) oraz Anna Lysyganicz (Czarna).

Henryk Barański

Nim nadeszła Wigilia

W czwartek 22 grudnia uczniowie szkoły w Równi, ich rodzice i nauczyciele spotkali się na szkolnym oplatku. Taka uroczystość w ostatnim przez Bożym Narodzeniem dniu nauki odbywa się w tej szkole co roku już od bodaj kilkunastu lat.



Fot. T. Szewczyk

Główną jej część stanowiły jasełka, wystawione przez uczniów pod kierunkiem szkolnej katechетки Celine Kucab. Przedstawienie nie ograniczyło się do tego, co stało się w tę noc najważniejszą ze wszystkich nocy w grocie betlejemskiej przed ponad 2000 laty. Były w nim również sceny w raju, a także zwiastowanie i nawiedzenia św. Elżbiety oraz pokłon mędrców ze Wschodu.

W role postaci biblijnych wcielił się: Aleksandra Kuś, Marcin Długi, Jagoda Kozdrowska, Jola Kozdrowska, Anita Orłowska, Aneta Szczepańska, Mateusz Kuś, Monika Wilczak, Przemysław Wójcik, Grzegorz Semczak, Robert Dajczak, Daniel Kaczka, Krzysztof Bardziński i Przemysław Kozdrowski. Scenografię przygotowały Małgorzata Socha i Lucja Wrona.

Po jasełkach wszyscy ze wszystkimi łamiąc się oplatkiem, składali sobie świąteczne życzenia. A potem jeszcze dość długo słychać było razem śpiewane kolędy.

h. t.

Radość przyszła na ziemię

- Od ponad 2 tysiące lat rozlega się po całym świecie radosna nowina: narodził się Zbawiciel. Jak wielki musi być człowiek, że Bóg został człowiekiem. Niech ten fakt przypomnia nam o miłości Boga do każdego człowieka, a szczególnie do każdego dziecka - mówił ks. Roman Szczupak podczas wigilii w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Ustrzykach D.



Fot K. Stachowicz

Wspólna wigilia w SOSW odbyła się już po raz jedenasty. Wyczuwało się, że rzeczywistość „zamilkły smutki, zamilkły płacze, radość z Dziecięciem przyszła na ziemię”, „nasze domy ogrzewa uśmiech i ciepła życzliwość, a w oczach zabłysła najpiękniejsza z gwiazd - gwiazda betlejemka”. O tych nastrojach mówił, przygotowany przez uczniów pod opieką Małgorzaty Regiel i Ewy Szczyrby, program poetycki. Wystąpili w nim: Marek Ziarko, Mateusz Furlik, Paweł Gudź, Ola Roś, Ewelina Czerwińska, Sylwia Strzępka, Marta Wytrwał, Marcin Wytrwał, Mateusz Śliwiak i Krystian Prystasz. Nad oprawą muzyczną czuwał Daniel Sparczyński.

Do słów ks. Romana Szczupaka swoje życzenia dołączyli burmistrz ustrzycki Henryk Suluja i przewodnicząca Rady Miejskiej Halina Nosal. Przewodnicząca dodała do życzeń słodczyce, a burmistrz „bardzo ładnie wydana i bardzo potrzebną” dwutomową „Historię Polski”.

Później wszyscy podopieczni, rodzice, nauczyciele, pracownicy ośrodka i goście zasiadli do wspólnej wieczerzy. Na koniec zaś przyszedł z upominkami dla wszystkich wychowanków św. Mikołaj...

Przygotowanie takiej uroczystości wymaga dużego wysiłku - stwierdza dyrektor SOSW Jan Fedczak. - Nikt z naszych pracowników nie uchylał się od pomocy. Wspierania udzieliłi nam także sponsorzy. Niektórzy z nich pomagają nam co roku.

Nadlesnictwo Brzegi Dolne dostarczyło choinki. FHU „Bieszczady” (Tadeusz Szczepkiewicz) przekazała płyty rybne i uszka do barszczu. FHU „Emu” (Jacek Struś) podarowała pomarańcze, a FHU „Edmark” (Kazimierz Górecki) - ciastka. Weronika i Ryszard Rosiowie przekazali winogrona i mandarynki. Świąteczne ciasta upiekły Zofia Buczek i Tamara Czerwonka.

a. z.

PAN pakuje manatki



Nowa siedziba ustrzyckiej placówki PAN

Fot. PAN

Przyszłość Stacji Badawczej Fauny Karpat Instytutu i Muzeum Zoologii PAN w Ustrzykach Dolnych była niejasna. Jej dotychczasową siedzibę przy ul. Belskiej odkupiło starostwo. Nie wiadomo było, czy ta placówka naukowa

znajdzie w Ustrzykach nową siedzibę, czy też będzie musiała spakować manatki i wynieść się z miasta nad Strwiążem.

I na przełomie grudnia i stycznia PAN zaczął pakować manatki. Na szczęście przenosiny nie wiążą się z opuszczeniem Ustrzyk. Nowa siedziba PAN mieści się przy ul. Ogrodowej 10.

- Przeniesienie siedziby wynika przede wszystkim z naszych potrzeb lokalowych - wyjaśnia szef placówki doc. dr hab. Kajetan Perzanowski. - Nam nie trzeba było takiego dużego budynku i z taką ilością pomieszczeń. Stacja rezygnuje też z bazy noclegowej, która nie była w pełni wykorzystywana. Potrzebujemy obiektu, w którym zmieściliby się biura i pomieszczenia laboratoryjne. W moim głębokim przekonaniu budynek przy ul. Ogrodowej spełnia nasze wymagania.

Ustrzycka Stacja Badawcza Fauny Karpat Instytutu i Muzeum Zoologii PAN powinna się na dobre zainstalować w nowym miejscu od połowy stycznia.

t. s.

Burmistrz Ustrzyk Dolnych ogłasza I publiczny przetarg nieograniczony

na dzierżawę części działki nr 542 o powierzchni 0,08 ha (z wyłączeniem 0,03 ha pod zajazd dla autobusów PKS), położonej we wsi Bandrów - do użytkowania rolniczego.

Nieruchomość ma założoną księgę wieczystą nr 20721 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamięsowym Wydziale VII Księg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych. Umowa dzierżawcza zostanie zawarta na czas nieokreślony.

Wysokość czynszu dzierżawnego za nieruchomość ustala się na kwotę 42,80 zł w stosunku rocznym. Przetarg na dzierżawę nieruchomości odbędzie się 17 lutego 2006 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w sali nr 13.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne jeśli wpłacą wadium w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych do 13 lutego 2006 r. lub na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych nr 50862100072001001233470001 w Bieszczadzkim Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych w wysokości 100 złotych w pieniądzu.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wygra przetarg,
- zwrócone, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wpłacająca nie wygra przetargu,
- przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg nie przystąpi do podpisania umowy dzierżawy.

Podpisanie umowy dzierżawy nastąpi w terminie 7 dni licząc od dnia przetargu.

Szczegółowych informacji na temat dzierżawy tej nieruchomości można zasięgnąć w pok. nr 7 i 11 Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. - tel. /013/ 460-8013. Burmistrz Ustrzyk Dolnych zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

Z up. burmistrza
inż. Krzysztof Gąsior - zast. burmistrza

Powroty do źródeł (I)

NA SKRZYDŁACH TĘSKNOTY

Mijający rok przyniósł mieszkańcom Bieszczadów wiele darów, wiele zdarzeń godnych kart historii. Do nich zaliczyć należy uroczyste spotkanie ekumeniczne byłych i obecnych mieszkańców Berezki w murach zburzonej cerkwi.

W czasie II wojny światowej Berezka była ważnym ośrodkiem działalności Ukraińskiej Powstańczej Armii. Według polskich danych urzędowych ze stycznia 1945 r. we wsi zlokalizowany był jeden z głównych sztabów operacyjnych UPA, a w jej oddziałach walczyło 22 mieszkańców wsi.

do dwu obrządków tej samej wiary chrześcijańskiej. To z niej wytrysnęły źródła ich życia, jej rytmem biją ich serca, jej pieśnią nastrojone zostały ich dusze. Gdziekolwiek rzucił ich los, gdziekolwiek rozsypany jak ziarenka psianki, nie zaniechali pamięci o wspólnym dziedzictwie przodków.

Przyjeżdżają w rodzinne strony na

zew tęsknoty. I nie po to, by odbierać, lecz ratować to, co jeszcze można uratować. By odwrócić z przeszłości to, co było dobre, a zostało zaprzepaszczone z inspiracji i w interesie obcych sił. Pamiętają, że bieszczadzka ziemia, na której wydalili piensze tchnienie życia, jest ich kolebką, wspólną z innymi braćmi w wierze. Tak było przez wieki i pokolenia. Taka jest potrzeba współczesności, dojrzewająca w czynach i postawach zarówno na wschód, jak i na zachód od Sanu.

Tak było też w lipcu 2005 r. w Berezce, gdzie odbył się zjazd wiernych obrządku greckokatolickiego z byłej parafii w Berezce. Na uroczystość przybyło nadspodziewanie dużo osób. Przybyli z odległych stron, z dalekich krain i ładów. Gdy usłyszeli zew, niesły ich skrzydła tęsknoty. Do zielonych wzgórz i lesistych pagórków, poprzedzielanych wąskimi i krętymi dolinami. Do ziemi rodzinnej uświęconej prochami przodków, do korzeni swego dziedzictwa.

Dla wielu była to pierwsza wizyta na ziemi ojców po ponad półwiekowej rozłące. To, co zastali w Berezce, nie przystawało ani do obrazu zapamiętanego z dzieciństwa, ani do wizerunku malowanego na obcyźnie barwanami nostalgicznej wyobraźni. Pierwsze wrażenia i emocje budzące radość przez izy. Od tamtych chwil minęło tak niewiele lat, a wypełniły one miarę człowieczego losu. Tak wiele zdarzeń i przeżyć położyło się cieniem między tym, co zapamiętane, a tym, co rozpościerało się przed oczami.

Te same pagórki w zieleni drzew, a jakby inne, wymagane wiatrem czasu. Te same pola przedzielone łąkami, a jakby inne omroczone łąkami oddalenia. Te same doliny płaczące od wieków łzami źródełek, a jakby inne

wypłowie od porannej rosy i wieczornych zór. Te same potoki szepczące wierzdom senne kolysanki, a jakby inne pobielale cierpliwością kamieni. I inna pieśń ziemi, inna barwy dnia, inny wymiar codzienności.

W miejscu, gdzie niegdyś przykucnęły niskie, drewniane chaty, kryte słomą, stoją nowe murowane budynki. Obok nich zielone trawniki, kwieciste rabatki, przydomowe ogródki otoczone metalowymi ogrodzeniami.

Budynki z garażami na samochody i antenami telewizyjnymi połączone siecią przewodów elektrycznych i tele-

fonicznych. Dawne błotniste drogi wiejskie pokryte asfaltowymi dywanikami. Na wielu placach pną się ku niebu nowe domy, różnorodnych kształtów i stylów architektonicznych. Wiesz tętni nowym życiem, na miarę i potrzebę czasów.

Nienasycona widokami nostalgia każe iść wyżej, na wzgórze, by mieć jak na dłoni to, co odczuch chłoną oczy, za czym tęskniła z oddali dusza. Choć wysiłek zapiera dech, choć serce wyteża aorty do granic możliwości.

Aleksander Salapata



Na uroczystości w Berezce przybyło nadspodziewanie dużo osób. W środku pierwszego rzędu płk Wojska Polskiego dr n. med. Jan Daszkiewicz ze Szczcina - pomysłodawca i inicjator zjazdu (w czarnym garniturze)

Fot. A. Salapata

Słowa o pojednaniu i wspólnej przeszłości i przyszłości, które padły tego dnia w tym właśnie miejscu mają szczególną rangę i wymowę. „Tak się dorasta do wyzwań, jakieśmy w czasie dorobili”. Ta parafraza słów z wiersza poety K. K. Baczyńskiego najlepiej oddaje ewolucję stosunków polsko-ukraińskich, naznaczonych piętnem burzliwej historii dwu narodów.

Uplywa czas, odchodzą ludzie, ro-

dzą się nowe pokolenia. Po tragicznych wydarzeniach zblizniają się rany, wylizawiają izy, wysączają żale. W Bieszczadach „bratobójcza krew Słowian lakieruje liście każdej jesieni”, by uczyć pokory, by skłaniać do refleksji.

Pojednanie to nie pusty slogan, lecz wyzwanie zadane na czasy i pokolenia. Bieszczadzka ziemia była od wieków matką córek i synów, należących

Dzieje rodzin szlacheckich herbu „Przeźstrał” od XVI do XVIII w.* (X)

Jednych korzyść, innych strata

Tekst ten odpowiada na pytanie, skąd wzięli się w Bieszczadach Iwonia i Teodoryk Unichowscy? Jak, kiedy i dlaczego znaleźli się nad Strwiążem? Jak doszło do tego, że Stefan Jancz z Wajnagu stał się protoplastą Ustrzyckich, Berezańskich, Terleckich, Stebnickich, którzy potem przez całe wieki odgrywali ważną rolę w dziejach nie tylko naszego regionu? Dzięki czemu ich potomni w ciągu kilku pokoleń dochodzą do wielkich majątków i do bardzo wysokich urzędów i godności w I Rzeczypospolitej?

Na mocy ugody z 1569 r. jedynym dziedzicem Ustrzyk - rodowego gniazda - został Iwan (Jan) Ustrzycki. Był on - podobnie jak jego ojciec Demian - dobrym gospodarzem i administratorem. Zadbął o odnowienie w 1572 r. przez Zygmunta Augusta i rok później przez Stefana Batorego przywilejów na posiadanie wójtostwa. W latach 1577-78 toczył spory z kuzynem Eliaszem Ustrzyckim, który raz jeszcze wystąpił z pretensjami o współwłasność wójtostwa. Ostatecznie kuzyni pogodlili się w 1580 r. Eliasz rzekł się wszelkich pretensji do Ustrzyk.

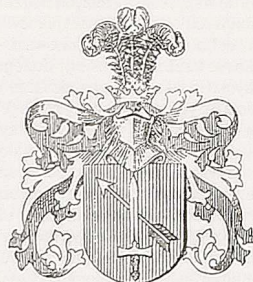
W 1578 r. Iwan Ustrzycki z korzyścią rozstrzygnął spór graniczny z krewiakami Myśkiem i Dmytrem Berezańskimi, kniaziami z Berehów. Sprawa dotyczyła lasów i polan w górnym biegu potoku Smorz, które częściowo zostały zagospodarowane za życia Demiana. Starosta przemyski Jan Herburt uznał fakty dokonane i grunty te pozostały w granicach Jasienia i Stebnika, choć nie ma wątpliwości, że stało się to kosztem kniazów Berezańskich.

Król Stefan Batory w 1581 r. wydał przywilej utrzymujący w posiadaniu wójtostwa ustrzyckiego Jędrzeję, syna Iwana Ustrzyckiego. Zagwaran-

towało Ustrzyckim prawo do dziedzictwa rodowego gniazda.

Regestr poborowy z 1589 r. podaje, że w Ustrzykach było osiadłych 7,5 łanów kmiecych oraz popostwo na 1,5 łanu, zaś w Jasieniu zagospodarowanych było 15 łanów kmiecych i popostwo na 3 łanach. Wójtostwo zajmowało 3,75 łanu i 3 obszary oraz wygon wielkości 1,5 dworzyszca. Oprócz tego kniaź posiadał młyn jednokołowy, karcznię i browar. Na gruntach wójtowskich w Ustrzykach osadzonych było 10 zagrodników i 4 komorników, zaś w Jasieniu - 4 komorników.

W 1593 r. Ustrzyccy wykonali kolejny krok w utrwalaaniu swego stanu posiadania. Oto bowiem król Zygmun III zatwierdził dożywocie Jana i jego żony Katarzyny na dzierżawie, kniaźstwach i popostwach w Ustrzykach i Jasieniu. W takiej sytuacji obie wsie wypadały spod bezpośredniego zarządu starostwa przemyskiego. Ustrzyccy stali się posesorami (dzierżawcami) i zobowiązani byli jedynie do zapłaty tzw. kwarty na rzecz skarbu państwa. Tego typu nadania królewscy monarchowie czynili zazwyczaj w uznaniu jakichś zasług, głównie wojskowych. Niestety, doku-



ment nie wyjaśnia tej sprawy.

W dotychczasowym wywodzie omówiono głównie kwestie majątkowe rodziny Ustrzyckich, albowiem taka dokumentacja się zachowała. Pamiętać jednak należy, że na kniazich ciążył obowiązek konnej służby wojskowej w pospolitym ruszeniu. W ówczesnym czasie we wschodnich województwach Korony obowiązek ten nie był fikcją. W granice państwa często wdierały się czambuły tatarskie, toczono wojny z Wołoszczyzną i Turcją. Uczestnictwo w nich było rzeczą zwyczajną. Niewiele jest o tych faktach zapisów, prócz krótkich wzmianek, jak „maż rycerski” lub podobnych. Być może jakieś zapomniane zasługi wojskowe miały wpływ na nadanie Ustrzyk w dzierżawę Iwanowi Ustrzyckiemu.

Maciej Augustyn

* Materiał ten został zamieszczony w roczniku historyczno-krajoznawczym „Bieszczad” nr 9 z 2002 r. (przedruk za zgodą autora)

W szkolnym mundurku (VIII)

Nabrałem chęci do czytania książek

Jak co roku młodzież idzie lub jedzie do swoich gimnazjów. Teraz już trudno zliczyć, ile jest tych szkół ponadpodstawowych w województwie podkarpackim i w bieszczadzkim regionie. A jak było za czasów młodości mojej i moich kolegów?

Nasza klasa I A mieściła się w największym pomieszczeniu, na pierwszym piętrze. Stały tam trzy rzędy ławek, po 8 w każdym rzędzie. Siedzieliśmy po dwóch w ławce. Było nas dobrze ponad czterdziestu, a może nawet pięćdziesięciu.

Pięknym i ciekawym przedmiotem była historia. Uczył nas z początku Franciszek Wanica, a potem (dopiero co przybyli do naszej szkoły po zakończeniu studiów wyższych) prof. Zygmunt Szmyt. Mieliśmy podręcznik Moszczyńskiej i Mrozowskiej. Do programu I klasy należała historia starożytna, której zupełnie ze szkoły powszechnej nie zaliśmy. Może dlatego mówiono na niego „falsz”. Ale trzeba przyznać, że nauczyliśmy się sporo.

W programie mieliśmy też jedną godzinę tygodniowo języka ukraińskiego (mówilo się wtedy ruskiego). Ryśki z powiatu leskiego uczyliśmy się ruskiego już w szkole powszechnej. A z drugiej strony za Sanokiem, gdzie nie było tak licznych mniejszości narodowych, ruski nie był obowiązkiem.

Niektórzy uczniowie w gimnazjum pisali do dyrektora szkoły prośbę o zwolnienie, ale znaczna większość uczęszczała na lekcje języka ruskiego. Nie był to przedmiot trudny. Uczył nas Leon Getz. Skądinąd artysta malarz. W zeszycie do języka ruskiego oprócz tekstów trzeba było odpowiednio do tematu sporządzić jakiś rysunek oraz jakieś ozdobniki czy ornamenty, najchętniej ludowe. Profesor był bowiem miłośnikiem kultury lemkowskiej. Może też myślał, że znajdzie wśród nas jakiś talent malarski czy rysunkowy.

Ks. Paweł Rabczak uczył nas religii. Na lekcje nie chodzili uczniowie obrządku greckokatolickiego. Oni mieli odrębnie swoje zajęcia. Nie chodziło też paru uczniów wyznania mojżeszowego. Ks. Rabczak był wymagający, a nauka historii Kościola, która przypadała na I klasę gimnazjum, nie była dla nas łatwa. Zważywszy, że nie mieliśmy wtedy rozeznania ła z historii powszechnej.

Były jeszcze dwa przedmioty lżejsze i przyjemne: prace ręczne i gimnastyka. Do prac ręcznych przystosowana była sala - warsztaty. Na gimnastykę chodziło się do budynku „Skola”. Jeszcze o tym napiszę przy innej okazji.

Bolesław Baraniecki
Warszawa, listopad 2005

Zarząd Powiatu Bieszczadzkiego w Ustrzykach D. informuje,

że w siedzibie starostwa został wywieszony wykaz nieruchomości, będącej własnością powiatu bieszczadzkiego, położonej w Wojtkowej (gmina Ustrzyki Dolne) - przeznaczony do sprzedaży w trybie przetargowym. Szczegółowe informacje w przedmiotowej sprawie można uzyskać pod numerem telefonu (0-13) 471-10-80 wew. 42.

Starosta Bieszczadzki
Ewa Sudol

Wkrótce zadecyduje się sprawa udziału ustrzyckich biegaczy w mistrzostwach świata

Coraz bliżej do Słowenii

W Wiśle na Kubalonce 28 grudnia 2005 r. odbył się Bieg Sylwestrowy. Stanowił on pierwszy próg eliminacji do mistrzostw świata juniorów i młodzieżowców, które w tym roku odbędą się w Słowenii.

Bardzo dobrze w Wiśle spisali się zawodnicy z MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne, którzy wywalczyli kilka czołowych lokat. Juniorzy zmagali się na dystansie 10 km stylem klasycznym. Pierwsze miejsce wywalczył Kamil Fundanicz, drugie jego kolega klubowy Piotr Tkacz. Siódmą lokatę zajął Bartosz Fundanicz, który jest jeszcze juniorem młodszym, ale również stara się o wyjazd na mistrzostwa świata. Ósme miejsce zdobył kolejny zawodnik „Halicza” Daniel Sas.

Juniorzy miały do pokonania dystans 5 km, również stylem klasycznym. Bardzo dobrze spisały się obie reprezentantki „Halicza”. Trzecie miejsce zajęła Monika Długa, a siódme Marcela Marcisz.

Dwa dni po zawodach w Wiśle - 30 grudnia - odbył się kolejny Bieg

Sylwestrowy. Tym razem gospodarzem było Zakopane. Impreza ta zgromadziła na starcie 53 zawodników ze Słowacji oraz całą czołówkę krajową (z wyjątkiem Janusza Krężeloka, Macieja Kreczmara i Justyny Kowalczyk, którzy przebywali w tym samym czasie w Czechach na Pucharze Świata). Dla juniorów i młodzieżowców zawody te były drugą eliminacją do mistrzostw świata.

Zawody rozgrywano w konkurencji sprintu, stylem dowolnym i tylko w jednej kategorii – seniorów. Bardzo dobrze pobiegli na nich zawodnicy z Ustrzyk Dolnych. Zwyciężył Kamil Fundanicz. Czwarty przybiegł jego brat Bartosz Fundanicz, szósty - Paweł Fundanicz, siódmy - Rafał Węgrzyn, dziewiąty - Piotr Tkacz. Warto dodać, iż jeden z półfinałów

obsadzili tylko zawodnicy z Ustrzyk i dlatego „tylko” dwóch znalazło się w finale.

Wśród juniorek na siódmym miejscu przybiegła Marcela Marcisz, a na dziesiątym Monika Długa.

Po dwóch eliminacjach o krok do awansu do kadry na mistrzostwa świata są Kamil Fundanicz i Piotr Tkacz. Obaj - oprócz bardzo dobrych lokat w wiślańskich i zakopiańskich zawodach - uzyskali niezbędne FIS-punkty na zawodach międzynarodowych. Jeśli Polski Związek Narciarski wyśle czterech reprezentantów kraju, to duże szanse na wyjazd ma także Bartosz Fundanicz.

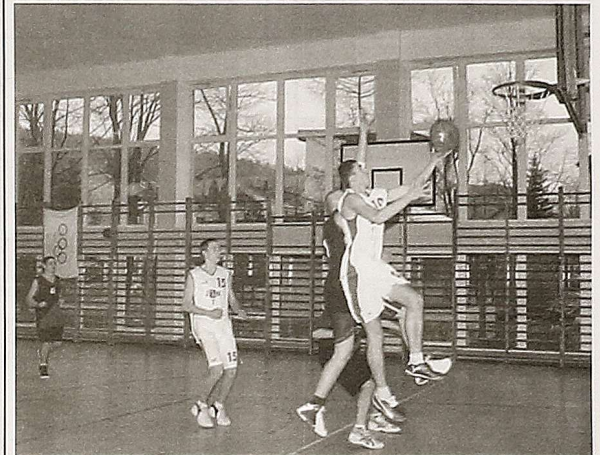
Szans nie straciły jeszcze także obie ustrzyckie juniorki: Monika Długa i Marcela Marcisz. To, czy zakwalifikują się do ekipy na mistrzostwa świata, będzie zależało w dużej mierze od ich wyników w Mistrzostwach Tatrzańskich Związku Narciarskiego w Zakopanem.

Wśród młodzieżowców prowadzi Paweł Fundanicz, który już prawie „ma papiery” na wyjazd do Słowenii pod koniec stycznia.

Bogdan Kwaśnik

Zasłużone zwycięstwo koszykarzy ZSL

Pod koszami hali sportowej Zespołu Szkół Licealnych w Ustrzykach Dolnych 14 grudnia mistrzowie czterech powiatów walczyli o tytuł najlepszych koszykarzy w rejonie. Zasłużone zwycięstwo w rozgrywkach odniosła drużyna gospodarzy.



Walka pod koszami była zacięta

Fot. A. Szczerbicki

Ustrzyccy licealiści, podopieczni Andrzeja Steciuka (Radosław Plamowski, Miłosz Bobrecki, Wojciech Wiktorowski, Mateusz Szuberla, Karol Zdunek, Marek Gargas, Maciej Blachno, Piotr Konik, Tomasz Konopka, Michał Szczepny, Łukasz Korfanty) wygrali wszystkie mecze. Pokonali 55:44 drużynę II LO z Sanoka, 65:22 - ZSLeńskich z Leska i 53:15 - I LO z Brzozowa.

Zwycięstwo drużyny ZSL Ustrzyki Dolne było w pełni zasłużone. Wygrała ona zdecydowanie wszystkie swoje mecze - mówi organizator zawodów Krzysztof Lachowski. - Grający w jej składzie Radek Plamowski uznany został za najlepszego zawodnika turnieju. Zdobył w turnieju 62 punkty, co dało mu także tytuł króla strzelców.

O drugiej lokacie w rozgrywkach decydował bardzo zacięty mecz pomiędzy I LO Brzozowa (Marcin Szarek, Kamil Sieniczak, Wojciech Gładysz, Mateusz Gawroński, Paweł Snieżek, Grzegorz Gwizdała, Łukasz Piotrowski, Michał Data, Maksymilian Wawczak; opiekunka Anna Cypcarska) i II LO Sanoka (Piotr Sokolowski, Maciej Czech, Paweł Łękański, Mateusz Grucela, Piotr Burnatowski, Jacek Łopatowski, Piotr Królicki; opiekun Krzysztof Czech). W tym pojedynku o 1 punkt lepsza okazała się drużyna z Brzozowa. Czwarte miejsce zajęli koszykarze

z Zespołu Szkół Leśnych w Lesku (Sebastian Litera, Marcin Słaby, Jerzy Opałuch, Łukasz Dyrda, Kamil Potok, Krzysztof Pasławski, Łukasz Wasłowicz, Artur Gmyrek, Sebastian Żmuda, Marcin Mryc), trenowani przez Witolda Tarnolickiego.

Do półfinału wojewódzkiego zakwalifikowały się drużyny ZSL Ustrzyki D. i I LO w Brzozowie.

Turniej rejonowy koszykarzy został zorganizowany przez Podkarpacki Wojewódzki SZS w Rzeszowie, Bieszczadzki Powiatowy Szkolny Związek Sportowy w Ustrzykach D., Zespół Szkół Licealnych w Ustrzykach D. i Urząd Miejski w Ustrzykach D.

t. s.

S. Nahajowski prezesem POZN

W Zespole Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach D. 17 grudnia 2005 r. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Podkarpackiego Okręgowego Związku Narciarskiego z s. w Ustrzykach D. Jego głównym celem był wybór prezesa POZN, który pokieruje pracą związku do końca kadencji.

Z powodu nagłej śmierci Jerzego Batrucha POZN od jakiegoś czasu pozostawał bez prezesa. Ponieważ do końca kadencji pozostaje jeszcze prawie rok, uznano, że dla prawnego funkcjonowania konieczne jest wyłonienie nowego prezesa. Delegaci zdecydowaną większością głosów powierzyli tę funkcję Stanisławowi Nahajowskiemu - zasłużonemu sportowcowi i znanemu działaczowi sportowemu, pomysłodawcy i komandorowi

Bieszczadzkiego Biegu Lotników.

Podczas zgromadzenia minął cieszny uczczono pamięć zmarłych w 2005 r. dwóch wybitnych postaci, związanych z POZN: oddanego narciarstwa działacza Jerzego Batrucha i świetnie zapowiadającego się młodego narciarza biegacza Marka Marcisza.

Delegaci zobowiązali zarząd do opracowania programu obchodów 60 rocznicy POZN oraz do złożenia protestu w sprawie wadliwego klucza przyznawania mandatów dla poszczególnych okręgów na Walny Nadzwyczajny Zjazd PZN. Klucz ten preferuje okręgi, których mocną pozycję mają kluby uprawiające skoki i kombinację norweską. Zmarginalizowano natomiast biegi narciarskie i konkurencje alpejskie. Wskutek tego POZN, który największe sukcesy odnosi w biegach narciarskich i w zjazdach, otrzymał tylko dwa mandaty.

W przygotowanym przez delegatów projekcie zwrócono uwagę na szereg nieprawidłowości występujących w kadrze młodzieżowej PZN

w biegach narciarskich. Zaapelowano do komisarza PZN Apoloniusza Tajnera „o podjęcie odpowiednich działań w celu uzdrowienia atmosfery” w niej panującej.

Jednym z delegatów POZN na zbliżający się zjazd PZN został Paweł Włodarczyk, który do niedawna kierował całym związkiem i został pozbawiony tej funkcji w sytuacji mającej posmak skandalu. Podkarpacki działacz narciarski, wybierając go na delegata, chciał mu dać szansę, by podczas zjazdu całego związku ujawnił kulisy tego, co dzieje się w PZN. Podobno nie za wszystko, co w nim źle odpowiada Włodarczyk. Z jego wypowiedzi - jak mówi jeden z uczestników ustrzyckiego zgromadzenia - wynika, że w PZN są osoby, które są jeszcze bardziej „umoczone” i to one głównie uszyły mu buty aferysty.

Podczas zgromadzenia wręczono wyróżniającym się działaczom narciarskim odznaki „Zasłużony dla Sportu”.

T. S.

Zawody Pływackie o Puchar Burmistrza Ustrzyk D.

Pływanie ze znakiem firmowym

Miejszyskolna Kryta Pływalnia „Delfin” w Ustrzykach Dolnych 10 grudnia była miejscem współzawodnictwa pływaczek i pływaków, walczących o puchar ustrzyckiego burmistrza. Tego typu zawody, w których rywalizowali reprezentanci ustrzyckich firm, zorganizowane zostały po raz pierwszy.



O miejsce na podium nie było wcale łatwo

Fot. Grzegorz Andrejko

Laworta na „Gondoli”

Obiecująco zaczęli nowy sezon narciarski i nowy rok startowy alpejszczy z Ustrzyckiego Klubu Narciarskiego „Laworta”. Na pierwszych tegorocznych zawodach - 4-5 stycznia - rywalizowali w Pucharze „Gondoli” w Krynicy Górskiej. Zawody rozgrywano w ramach Pucharu Polski Młodzików i Juniorów Młodszych.

Spośród ustrzyckich zawodników w Krynicy najlepiej spisała się Marta Szukalska. W slalomie juniorek młodszyc zajęła ona drugie miejsce, a w slalomie gigantów była szósta. Inni zawodnicy UKN „Laworta” plasowali się zazwyczaj w drugiej dziesiątce. W slalomie młodzików Maciej Banachowski zajął dziewiątą lokatę, a Krystian Klimek był o dwie pozycje niżej. W slalomie gigantów Dawid Bajda w grupie juniorów młodszyc wywalczył jedenaste miejsce. W tej samej kategorii dziewcząt Weronika Bućko była dwudziesta pierwsza. Ola Łukaszuk w współzawodnictwie młodziezek w slalomie gigantów uzyskała osiemnasty wynik. To samo miejsce zajął Krystian Klimek w rywalizacji młodzików.

Kolejnemu sprawdzianowi ustrzyccy narciarze alpejszczy poddają się 10-11 stycznia na stoku Gromadziń w Ustrzykach Dolnych. Tym razem u siebie będą jeździć, walcząc w Otwartych Mistrzostwach Podkarpackiego OZN. W zawodach tych oprócz zawodników z całego kraju mają wziąć udział narciarze ukraińscy, jeżdżący we lwowskim „Dynamie”.

h. t.

Wygrana sanockich licealistów

W hali sportowej Zespołu Szkół Licealnych w Ustrzykach Dolnych 7 grudnia o tytuł najlepszych siatkarzy w rejonie zmagali się reprezentanci szkół ponadgimnazjalnych. Do rywalizacji pod siatką przystąpiły trzy drużyny, które wcześniej wygrały zawody powiatowe.

Najlepsi w rejonie okazali się reprezentanci II Liceum Ogólnokształcącego w Sanoku (Piotr Sokolowski, Grzegorz Bania, Paweł Torba, Tomasz Jasiak, Rafał Chmielewski, Grzegorz Stuszkiewicz, Marek Wojewoda, Piotr Skubiński, Kamil Sobolak, Marcin Haduch, i Bartek Lorenc), którzy wygrali oba mecze.

Drugie miejsce dzięki jednemu zwycięstwu zdobyli siatkarze z I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie (Hubert Tymczak, Radosław Chmiel, Wojciech Gładysz, Marcin Szarek, Paweł Pawłowski, Jacek Szmyd, Albert Zajdel, Michał Data i Łukasz Piotrowski).

Trzecia lokata przypadła gospodarzom zawodów - drużynie Zespołu Szkół Licealnych w Ustrzykach Dolnych (Andrzej Steciuk, Radosław Plamowski, Marek Gargas, Maciej Blachno, Jakub Stawiański, Damian Lysyganicz, Piotr Konik, Tomasz Konopka, Paweł Podkowski, Karol Rocznik i Jakub Skowroński).

Zmagania siatkarzy zostały zorganizowane przez Podkarpacki Wojewódzki SZS w Rzeszowie, Bieszczadzki Powiatowy SZS w Ustrzykach D. i Zespół Szkół Licealnych w Ustrzykach D.

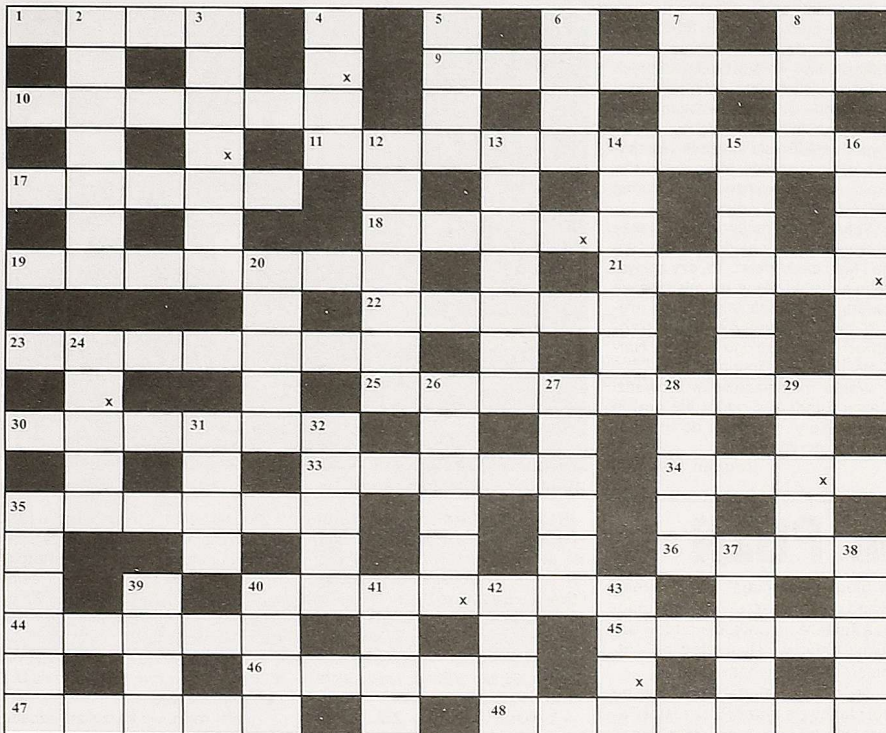
Do półfinału wojewódzkiego zakwalifikowały się licealiści z Sanoka i Brzozowa.

a. z.

ROZRYWKA

KRZYŻÓWKA nr 342

KUPON 342



Pozियो:

1) układ międzynarodowy; 9) książka z nutami i tekstami piosenek; 10) paluszek i ona to szkolna wymówka; 11) stolica naszych sąsiadów; 17) upiór; 18) choroba roślin objawiająca się plamami i naroślami na owocach, pędach i bulwach; 19) dzienne, nocne, jaskrawe lub przyćmione; 21) okres w dziejach Ziemi; 22) kurcz lub gwałtowny plac; 23) dwutakt NRD; 25) dokonuje przeróbki; 30) stolica Mozambiku; 33) prąd, kierunek zmian bardziej obco; 34) jeden z dopływów Odry; 35) na dworach tańczona przed galiardą; 36) napad na bank; 40) wieś w gminie Cisna; 44) państwo Priama; 45) kolega epika i dramaturga; 46) rodzaj łopaty; 47) pościć; 48) przejrzysta tkanina bawełniana lub wełniana.

Pionowo:

2) miejsce internowania L. Wałęsy; 3) portowa restauracja; 4) skorupiak z rzędu dziesięcionogów; 5) element zegarka; 6) wśród gatunków epickich; 7) najszybszy bieg konia; 8) wiosenna czynność rolnika; 12) szybka, cięta odpowiedź; 13) osada w gminie Lutowiska; 14) graficzne przedstawienie jakiegoś urzędzenia; 15) rodzaj broni maszynowej; 16) przestarzałe lotnik; 20) oznakowana trasa górską; 24) jedna z ewolucji narciarskich; 26) służy osuszaniu gruntu; 27) nikczemnik, niegodziwiec; 28) roślina o mięsistych liściach zakończonych kołcami; 29) hazardowa gra karciana; 31) jezioro i stan w USA; 32) żaglowiec Józefa Conrada Korzeniowskiego; 35) rozwój; 37) strzelały w Nowy Rok; 38) gatunek jabłka; 39) zaczyna i kończy rundę; 40) splot traw; 41) z wiosłami; 42) rodzaj zamka do drzwi; 43) biała szata liturgiczna.

Z liter z okienek oznaczonych w prawym dolnym rogu „x” należy ułożyć hasło, będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adres redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 342 jest „Gazeta Bieszczadzka” Regionalne Czasopismo Samorządowe.

Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 342 zostaną opublikowane w „GB” nr 2 (359). Tym razem nagroda będzie podwojona. Wynika to z faktu, iż w diagramie krzyżówki świąteczny wystąpił błąd, który uniemożliwił ułożenie hasła. Wszystkich czytelników, którzy się bez skutku namęczyli, przepraszamy.

Nagroda do odebrania w redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się tego numeru czasopisma.

Hasło krzyżówki nr 341 powinno brzmieć: „Dobrego roku”.

„Ewir”

BARAN (21.03. - 20.04)

W drugiej połowie stycznia raz będziesz mieć z górką, raz pod górkę. Dużo więcej czasu trzeba będzie poświęcić pracy zawodowej. Dotyczy to przede wszystkim tych, którzy pracują w urzędach lub udzielają się publicznie. Niewykluczone, że przełożony powierzy Ci odpowiedzialną funkcję, na którą długo czekasz. Taka praca sprawi Ci wiele radości i satysfakcji. W życiu prywatnym staraj się przejąć inicjatywę, przyglądaj się partnerowi, który w wymowny sposób daje Ci coś do zrozumienia. Jeśli tego nie dojrzyysz, to mogą być ciche dni. Nie chodź z gołą głową.

BYK (21.04. - 20.05.)

Tylko tym zaufanym osobom zwieraj się ze swoich tajemnic i planów. Pierwszy miesiąc roku to naprawdę niełatwy okres dla Byczków. Aby sprostać tempu narzuconemu już na starcie przez innych, koniecznie wieczorami się relaksuj, pozostawiaj sporą część obowiązków domowych do wykonania swoim bliskim. Naprawdę korona im z głowy nie spadnie, jeśli troszkę więcej popracują nad podtrzymaniem domowego ogniska.

Pod koniec drugiej dekady w Twoim sercu zagości miłość i zrozumienie, a co za tym idzie świat nabierze kolorów i serce zacznie bić zwaszonym rytmem. Przed prawie wszystkimi Byczkami rysują się duże szanse na poprawienie sytuacji materialnej oraz przesunięcie się w górę na szczeblach kariery zawodowej.

BLIŹNIĘTA (21.05. - 21.06.)

Jeszcze przed końcem stycznia czeka Cię przepływ gotówki. Nie będzie to wielka fortuna, ale zawsze parę złotych więcej jest lepsze nawet od tysięcy złotych, ale mniej. Będziesz mieć dość mocno sprecyzowane cele i pragnienia. Część z nich powinna się ziszczyć. Jedyne, co może Ci pokrzyżować szczyty, to Twoja niecierpliwość. Pamiętaj, że warto czasem przyjąć coś, co na pozór wydaje się nam mało atrakcyjne. Rozbudzą się w Tobie ambicje podnoszenia kwalifikacji zawodowych i rozszerzania kompetencji. Dlatego mogą Cię wybrać w niedługim czasie na szefa lub powierzyć kierowanie nowym przedsięwzięciem. Nie martw się, poradzisz sobie.

W sprawach sercowych Twoje nastawienie do ukochanej osoby zmieni się i to na lepsze. Będziesz mieć większą ochotę na relacje sam na sam i to zapoczątkuje poprawę relacji między wami. Widać będzie w Tobie więcej radości, a otoczenie przekona się, że nie brak Ci ani poczucia humoru, ani życzliwości.

RAK (22.06. - 22.07.)

Aura kosmiczna sprzyja dobremu samopoczuciu

HOROSKOP

ciui Raczków. Mogą jednak czekać Cię pokusy, by zrezygnować z jakichś istotnych planów czy projektów. Zanim postanowisz pójść na łatwiez, zastanów się, czy nie trzeba będzie za to drogo w przyszłości zapłacić. Przydałoby Ci się więcej konsekwencji i wytrwałości w dążeniu do celu. W sumie będziesz obecnie często stawać wobec konieczności różnorodnych wyborów. Niektóre z nich będą mieć skutki długofalowe. Dobre albo złe.

Odpoczywaj w każdej wolnej chwili, by umysł i ciało pozostawały świeże. Dobrym sposobem pogodzenia przyjemnego z pożytecznym byłoby pójście na basen lub do sauny, jazda na nartach, dłuższe spacerowanie w świeżym powietrzu. To pozwoliłoby Ci zgubić jeszcze świąteczne kalorie. Więcej uwagi poświęć też nogom.

LEW (23.07. - 22.08.)

Lewkom dość ciężko będzie skupić się na jednym zadaniu i zrobić coś konkretnego. Obecnie będą, co im się rzadko zdarza, bujać w obłokach i myśleć o kimś lub o czymś, co jest poza ich zasięgiem. Lecz dzięki temu będą mieć okazję lepiej poznać swoje potrzeby, zarówno te dotyczące ducha, jak i ciała.

Taka postawa sprawi, że możecie się poczuć rozkojarzeni, zmęczeni, a nawet wewnętrznie rozbić. W tej sytuacji lepiej zrezygnować z zabierania się do ambitnych planów. Raczej skup się na sprawach bieżących. Postaraj się zadbać o kontakty partnerskie i towarzyskie. Wszak trwający właśnie karnawał sprzyja ich umacnianiu.

PANNA (23.08. - 22.09.)

Obecnie Panny powinny odbudować swoją energię życiową. Zaczynasz dbać o aktywność fizyczną, pokusisz się o wizyty w salonie kosmetycznym czy fryzjerskim, a może skorzystasz z gabinetów odnowy biologicznej lub masażu. Na pewno wpłynęłoby to dobrze nie tylko na poprawienie swojego wyglądu, ale i na podbudowanie dobrego samopoczucia.

Początek roku to znakomity okres na podejmowanie różnych postanowień. Może zatem rzuć palenie? A może codziennie zamiast wysiadywać przed telewizorem, znajdziesz kwadrans na gimnastykę? A może przeprzosisz się z literaturą i zaczniesz odrabiać czytelnicze zaległości? Wybór należy do Ciebie.

WAGA (23.09. - 22.10.)

W najbliższym czasie Wagi przede wszystkim

powinny bardziej zadbać o swoje zdrowie. Mogą Ci dolegać bóle o nieustalonym podłożu, migreny, nerwobóle, pojawi się także większa skłonność do zranień i skaleczeń. Dlatego dobrze byłoby zachowywać zwiększoną ostrożność w ryzykownych sytuacjach i nawet, jeśli nic bardzo złego z Twoim zdrowiem się nie dzieje, przeprowadzić badania okresowe czy profilaktyczne.

Pod koniec stycznia Twoje akumulatory będą znów naladowane. To poprawi Twoją pewność siebie i przyniesie większą otwartość na nowości. Przy odrobinie dobrej woli znajdziesz też czas na kontakt z naturą i na ocieplenie relacji z drugą połówką oraz z dziećmi. Pomyśl, jak zaplanować coś fajnego i wspólnego na ferie zimowe.

SKORPION (23.10. - 21.11.)

Wokół Skorpionów będzie teraz sporo zamieszania i spadnie na nie wiele spraw do załatwienia. I to pilnych. Mogą Cię one przygnieść swoim ciężarem. Jeśli piastujesz wysokie stanowisko, masz jakąś odpowiedzialną funkcję, to musisz obecnie przypomnieć swoim podwładnym, kto jest szefem. Nie chodzi tu tylko o wzmocnienie dyscypliny formalnej, ale i o świecenie dobrym przykładem. Pod koniec drugiej dekady stycznia kolejne sprawy spadną na Ciebie jak grom z jasnego nieba i jeszcze to wszystko dodatkowo pokomplikują.

W rodzinie zanoszą się na dużego kalibru awantury. Powinna ona oczyścić atmosferę i - paradoksalnie - podnieść temperaturę uczuć. Możesz obecnie pokusić się o zrobienie czegoś, na czym się zupełnie nie znasz. Przy dużym zaangażowaniu i odrobinie szczęścia czeka Cię sukces.

STRZELEC (22.11. - 21.12.)

Silnych wrażeń Strzelcom w styczniu nie zabraknie. Skup się raczej głównie na drobnych sprawach, ponadrabiaj zaległości i wywiąż się z niedawno złożonych zobowiązań. W starych związkach strzeleckich powinien to być całkiem dobry czas. Wolni Strzelcy zaś mogą obecnie skutecznie zapolować na swoją drugą połówkę. Jeśli dostaniesz ciekawą propozycję dotyczącą pracy zawodowej, nie wahaj się, zdecydуй się na zmiany, nawet gdyby wydawało się na pierwszy rzut oka, że to zbyt dla Ciebie głębokie wody.

W życiu prywatnym Amor dosięgnie tych Strzel-

ców, którzy stracili wiarę w uczucie. Posłuchaj głosu serca, a ono podpowie Ci, co trzeba zrobić, by tę wiarę na powrót odzyskać. Możesz dzięki temu mieć w styczniu maj.

KOZIOROŻEC (22.12. - 20.01)

Przychylny układ gwiazd sprawi, że Koziorożce będą mieć przed sobą bardzo obiecujące chwile. Pod względem finansowym kroci się całkiem niezły okres. Część Koziorożców czeka całkiem spory zastrzyk pieniędzy.

W miłości również zarysowuje się zmiana na lepsze. Nawet w tych stadiach, które mają już prawo do maksymalnego zasięku stażowego, coś się przebudzi i zacznie kiełkować na nowo. Przypomnisz sobie także o ważnej sprawie, którą zaniedbałeś przez szybkie tempo życia. Idź do kina, powróć do nart lub spotkaj się ze znajomymi. To Ci dobrze zrobi i pozwoli z dystansem spojrzeć na problemy, z jakimi się borykasz się w robocie.

WODNIK (20.01. - 18.02.)

Wodniki zaczną się niecierpliwie, widząc, jak po Nowym Roku problemy zawodowe zaczynają się piętrzyć. Niestety w pojedynkę nie dasz sobie rady z ich pokonaniem. Poproś o pomoc kogoś zaufanego. Nie powinien Ci odmówić (na 99%).

W życiu pozazawodowym sporo radości da Ci niesienie pomocy innym. Niektóre Wodniki właśnie teraz włączą się w działalność charytatywną albo zaczną robić coś, co nie przełoży się na dodatkowe zlotówki, ale sprawi im satysfakcję. W sprawach sercowych dobrze byłoby wykaazać więcej romantyzmu. Nie wstydź się okazywania swoich uczuć, a okaże się, że otrzymasz więcej, niż podarujesz. Bo w miłości tak to jest, że gdy się ją dzieli, to ona się pomnaża.

RYBY (19.02. - 20.03.)

Przed Rybami pojawi się możliwość awansu, ale jedynie wtedy, gdy zdeklarują gotowość podnoszenia swoich kwalifikacji zawodowych. Jeśli zaś Ryba pracuje na własną pletwę, to niech uważa na konkurencję, która bacznie przygląda się jej poczynaniom. Dlatego raczej nie obnoś się ze swoimi zamierzeniami, lecz po cichu wcielaj je w życie.

Karnawał wykorzystaj na spotkania, które nie tylko pozwolą Ci się bez troski zabawić, ale wpłyną też na Ciebie orzeźwiająco, inspirująco. Jeśli potrafisz te kontakty właściwie spożytkować, to możesz wiele zyskać. Spróbuj też wykorzystać zimowe wieczory na wzmocnienie swoich więzów z najbliższymi. Szczególnie dzieci czekają na to, że okażesz im większe zainteresowanie i posłuszysz swoim doświadczeniom.

AUSTRALIA

SPORT

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 11 ust. 1 i 2 i art. 13 ustawy z 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. nr 96 poz. 873 z późn. zm.) oraz uchwały R M w Lesku nr XVIII/291/2005 z 30 grudnia 2005 r. Burmistrz Miasta i Gminy Lesko ogłasza otwarty konkurs ofert na realizację zadań publicznych z zakresu kultury fizycznej i sportu w 2006 r.

Cel konkursu

Konkurs ma na celu wyłonienie ofert i wsparcie organizacji pozarządowych w realizacji zadań publicznych w zakresie sportu i kultury fizycznej, podejmowanych na rzecz zaspokajania potrzeb i poprawy warunków oraz podnoszenia poziomu życia mieszkańców miasta i gminy Lesko, a w szczególności przeciwdziałania patologiom społecznym, zapewnienia edukacji sportowej przede wszystkim dzieci i młodzieży, wyrównywania szans życiowych osób niepełnosprawnych, zagospodarowania czasu wolnego i podniesienia poziomu bezpieczeństwa publicznego.

I. Rodzaje zadań i wysokość środków publicznych przeznaczonych na ich realizację

W mieście i gminie Lesko przy współpracy z organizacjami pozarządowymi realizowane będą w 2006 r. następujące zadania w zakresie upowszechniania kultury fizycznej i sportu:

1. Upowszechnianie piłki nożnej i szachów w Lesku. Na realizację tego zadania przeznaczona jest 50.000 zł.
2. Upowszechnianie piłki siatkowej i tenisa stołowego w Lesku. Na realizację tego zadania przeznaczona jest 11.000 zł.
3. Upowszechnianie piłki nożnej i tenisa stołowego w Średniej Wsi. Na realizację tego zadania przeznaczona jest 13.500 zł.
4. Upowszechnianie piłki nożnej w Jankowcach. Na realizację tego zadania przeznaczona jest 12.500 zł.
5. Upowszechnianie piłki nożnej w Bezmiechowej Dolnej. Na realizację tego zadania przeznaczona jest 16.200 zł.
6. Upowszechnianie piłki nożnej w Hoczwi. Na realizację tego zadania przeznaczona jest 11.000 zł.
7. Upowszechnianie kultury fizycznej i sportu wśród uczniów gminy Lesko. Na realizację tego zadania przeznaczona jest 800 zł.

II. Zasady przyznawania dotacji

Zasady przyznawania dotacji na realizację podanych zadań określają przepisy: ustawy z 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. nr 96, poz. 873 z późn. zm.), ustawy z 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2003 r. Nr 15, poz. 148 z późn. zm.) i uchwały Rady Miejskiej w Lesku nr XVIII/291/2005 z dnia 30 grudnia 2005 r.

1. Uprawnionymi do złożenia oferty są działające w dziedzinie kultury fizycznej i sportu podmioty prowadzące działalność pożytku publicznego w rozumieniu art. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.
2. Złożona oferta musi być zgodna ze wzorem określonym w rozporządzeniu Ministra Gospodarki Pracy i Polityki Społecznej z 29 października 2003 r. w sprawie wzoru oferty realizacji zadania publicznego, ramowego wzoru umowy o wykonanie zadania publicznego i wzoru sprawozdania z wykonania tego zadania (Dz. U. z 2003 r. nr 193, poz. 1891).
3. Złożenie oferty nie jest równoznaczne z przyznaniem dotacji. Dotacja na realizację zadania otrzymują podmioty, których oferta zostanie wybrana w postępowaniu konkursowym.
4. Rozpatrywane będą wyłącznie oferty kompletne i prawidłowe, złożone wg obowiązującego wzoru i w terminie określonym w ogłoszeniu konkursowym.
5. Podmioty, których oferta zostanie wybrana w niniejszym postępowaniu konkursowym, zostaną powiadomione o zleceniu zadania publicznego.
6. Wysokość dotacji do wybranej oferty określona będzie w odpowiedniej umowie.

III. Termin i warunki realizacji zadania

Terminy i warunki realizacji zadań każdorazowo określone będą w odpowiednich umowach.

IV. Termin składania ofert.

1. Wyznacza się termin składania ofert na 7 lutego 2005 r. do godz. 15.00.
2. Oferty należy składać osobiście lub za pośrednictwem poczty w Urzędzie Miasta i Gminy ul. Parkowa 1, 38-600 Lesko lub w Leskim Centrum Edukacji, Sportu i Promocji, ul. Parkowa 1, 38 - 600 Lesko.

Nie będą przyjmowane wnioski przesyłane drogą elektroniczną.

V. Termin, kryteria i tryb wyboru oferty.

Wybór ofert nastąpi w ciągu 21 dni od daty terminu składania ofert.

Oferty złożone na niewłaściwych drukach, niekompletne lub złożone po terminie zostaną odrzucone z przyczyn formalnych.

Przy wyborze oferty brana będzie pod uwagę:

- 1) znaczenie zadania dla promocji miasta i gminy,
- 2) ocena możliwości realizacji zadania przez podmiot, przy uwzględnieniu podanych informacji,
- 3) innowacyjność proponowanych rozwiązań,
- 4) atrakcyjność dla mieszkańców miasta i gminy
- 5) ocena przedstawionej we wniosku kalkulacji kosztów realizacji zadania, w tym w relacji do zakresu rzeczowego zadania, oraz udział rzeczowych, kadrowych i finansowych środków własnych,
- 6) analiza i ocena wykonania zadań zleconych podmiotowi w okresie poprzednim z uwzględnieniem rzetelności i terminowości ich realizacji oraz sposobu rozliczenia otrzymanych na ten cel środków,
- 7) wysokość środków publicznych, które są przeznaczone na realizację zadania, co skutkować może udzieleniem dotacji w kwocie innej niż w ofercie.

Złożone oferty będą rozpatrywane pod względem formalnym, oceniane i kwalifikowane przez Komisję Konkursową. Decyzję o wyborze oferty i udzieleniu dotacji podejmie Burmistrz Miasta i Gminy Lesko w drodze zarządzenia. Od zarządzenia Burmistrza Miasta i Gminy Lesko w sprawie wyboru oferty i udzielenia dotacji nie ma zastosowania tryb odwoławczy.

VII. Wysokość środków publicznych przeznaczonych w 2006 r. na realizację zadań tego samego rodzaju, co będące przedmiotem niniejszego konkursu, z uwzględnieniem wysokości dotacji przekazanych organizacjom pozarządowym. Na realizację zadań tego samego rodzaju z zakresu „upowszechniania i rozwoju kultury fizycznej” przeznaczono w 2006 r. kwotę łączną 112.000 zł.

VIII. Ogólne warunki realizacji zadania publicznego

Zarządzenie Burmistrza Miasta i Gminy Lesko w sprawie wyboru i dofinansowania oferty jest podstawą do zawarcia pisemnej umowy ze zleceniobiorcą (oferentem).

Zleceniobiorca zobowiązany jest do:

- otwarcia odrębnego rachunku bankowego,
- wyodrębnienia ewidencji księgowej środków publicznych otrzymanych na podstawie umowy,
- sprawozdania z wykonania zadania publicznego według wzoru określonego w Rozporządzeniu MGPIPS z 29 października 2003 r. w sprawie wzoru oferty realizacji zadania publicznego, wzoru umowy o wykonanie zadania publicznego i wzoru sprawozdania z wykonania tego zadania (Dz. U. z 2003 r. nr 193, poz. 1891).

Wszelkich informacji dotyczących konkursu udziela Leskie Centrum Edukacji, Sportu i Promocji, ul. Parkowa 1, 38-600 Lesko - tel. (0 13) 469 64 11.

OGŁOSZENIE

Zarząd

Lokatorsko-Własnościowej Spółdzielni Mieszkaniowej „DRZEWIARZ” w Ustrzykach D. ul. Ogrodowa 1/12, działając na podstawie §54 Statutu Spółdzielni ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż spółdzielczych praw własnościowych do lokali mieszkalnych położonych w Ustrzykach D.:

1. Ul. Piastowska 38/40 o pow. użytkowej 32,30 m - cena wywoławcza 38800 zł
2. Ul. Jagiellońska 42/46 o pow. użytkowej 32,30 m - cena wywoławcza 35600 zł.

W przetargu mogą uczestniczyć osoby fizyczne. Postąpienie w przetargu ustala się na 500 zł.

Przetarg odbędzie się w klubie „TUP-TUS” ul. Jana III Sobieskiego 22 (kl. IV) 27.01.2006 r. o godz. 15.30.

Uczestnik przetargu wpłaca wadium w wysokości 4000 zł w kasie spółdzielni do godz. 14.00 dnia poprzedzającego przetarg, tj. 26.01.2006 r.

Szczegółowe informacje można uzyskać w biurze spółdzielni pod tel. nr 013 461 1435.

Prezes SM „Drzewiarz”
Jan Kniaziowski

OGŁOSZENIE

Informuję, iż w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. przy ul. Kopernika 1 został podany do publicznej wiadomości w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami wykaz gruntów przeznaczonych do dzierżawy obejmujący część działki nr 208/3 o powierzchni 700 m² położonej we wsi Hoszowczyk, zabudowanej domkiem campingowym, stanowiącym odrębny od gruntu przedmiot własności.

Nieruchomość zostanie wydzierżawiona w formie bezprzetargowej zgodnie z obowiązującymi przepisami w tym zakresie. Wykaz zostanie wywieszony na okres trzech tygodni, tj. od 13.01.2006 r. do 6.02.2006 r.

Inż. Krzysztof Gąsior
- zast. burmistrza

OGŁOSZENIE

Informuję, iż w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. przy ul. Kopernika 1 został podany do publicznej wiadomości w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami wykaz gruntów przeznaczonych do dzierżawy, obejmujący działki nr nr 2276, 2277, 2278, 2279, 2280, 2281, 2282, 2283, 2284, 2285, 2287, 2288, 2289, 2290, 2291, 2292, 2293, 2294, 2295, 2296 i 2301 o łącznej powierzchni 11,0361 ha położone w Ustrzykach Dolnych.

Nieruchomości te zostaną wydzierżawione w formie bezprzetargowej.

Wykaz zostanie wywieszony na okres trzech tygodni, tj. od 13.01.2006 r. do 6.02.2006 r.

Inż. Krzysztof Gąsior
- zast. burmistrza

Ogłoszenie

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (DzU nr 261 poz. 2603 z 2004 r. z późn. zm.) w siedzibie UM w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1 od 13. 01. 2006 r. do 3. 02. 2006 r. zostanie podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń wykaz nieruchomości, stanowiących własność Gminy Ustrzyki D. i przeznaczonych do sprzedaży:

1. W formie bezprzetargowej na rzecz najemców:
 - lokal mieszkalny położony w Ustrzykach D. przy ul. Korczaka 4/34;
 - lokal mieszkalny położony w Ustrzykach D. przy ul. Korczaka 7/13;
 - lokal mieszkalny położony w Ustrzykach D. przy pl. Chopina 2/1;
 - lokal mieszkalny położony w Ustrzykach D. przy pl. Chopina 1/17;
 - lokal mieszkalny położony w Ustrzykach D. przy ul. 1 Maja 18/1;
 - lokal mieszkalny położony w Ustrzykach D. przy ul. Dworcowej 4/50;
 - lokal mieszkalny położony w Ustrzykach D. przy ul. Dworcowej 6/54;
 - lokal mieszkalny położony w Ustrzykach D. przy ul. Jagiellońskiej 48/35;
 - lokal mieszkalny położony w Ustrzykach D. przy ul. Jagiellońskiej 48/37;
 - lokal mieszkalny położony w Ustrzykach D. przy ul. Jagiellońskiej 48/39.
2. W formie przetargu ustnego nieograniczonego:
 - działka nr 545 o pow. 0,56 ha, położona w Bandrowie;
 - działka nr 577 o pow. 0,1292 ha, położona w Ustrzykach D.;
 - działki nr: 1955/1, 1956/2, 1957/1 o łącznej pow. 0,1430 ha, położone w Ustrzykach D.;
 - działki nr: 1955/2 i 1956/3 o łącznej pow. 0,0852 ha, położone w Ustrzykach D.;
 - działka nr 126 o pow. 0,1989 ha, położona w Ustianowej Górzej.
3. W formie bezprzetargowej na poprawienie warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej:
 - działka nr 2077 o pow. 0,0113 ha, położona w Ustrzykach D.

Z up. Burmistrza
inż. Krzysztof Gąsior z-ca burmistrza

KOMUNIKAT

Informuję, że w Urzędzie Gminy w Lutowiskach został podany do publicznej wiadomości w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy.

Wykaz obejmuje część działki nr 47 o powierzchni 100 m², położonej w Chmie-lu z przeznaczeniem na poprawienie warunków zagospodarowania nieruchomości oznaczonej numerem działki nr 48.

Wykaz został wywieszony na okres trzech tygodni, tj. od 4 stycznia 2006 r. do 25 stycznia 2006 r.

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupię mieszkanie w Ustrzykach Dolnych: 60 m² – 70 m². Najchętniej nad sklepem „Nevada”. Wiadomość: tel. 501231783

Kaseta video na płycie DVD! Do komputera i kina domowego. Przegrywanie materiału z każdego systemu video na płytce DVD. Wiadomość: tel. 0134612585, kom. 604881208

Poszukuję działki budowlanej do 10 arów w granicach administracyjnych Ustrzyk Dolnych. Wiadomość: tel. 0605916097 lub po godz. 18.00 tel. 0134361849

Wykonuję usługi: wodnokanalizacyjne, malowanie, układanie płytek, montaż płyt gipsowych, boazerii, sidingu i paneli. Wiadomość: tel. 0134614086, kom. 665053443

OGŁOSZENIA DROBNE

„RUCH” S.A. w Sanoku poszukuje osoby do prowadzenia na własny rachunek kiosku „Ruch” w Ustrzykach Dolnych przy ul. 29 Listopada, Batoro, Chopina. Bliższe informacje można uzyskać w biurze RUCHU: Sanok ul. Reymonta 4. Wiadomość: tel. 0134631808

Kupię mieszkanie w Ustrzykach Dolnych: parter lub I piętro, 30 m² – 40 m². Wiadomość: tel. 501620130

Kupię paliki drewniane: leszczynowe, grabowe itp., długość 3 m, średnica w cięszym końcu 2 cm. Wiadomość: tel. 0603451713

Kupię mieszkanie w Ustrzykach Dolnych od zaraz – bezpośrednio: ok. 40 m², najchętniej w „starej” części

OGŁOSZENIA DROBNE

miasta (śródmieście, centrum, w okolicach głównej ulicy). Wiadomość: tel. 0226295067

Kupię mieszkanie w bloku przy ul. 1 Maja 35 (nad Nevada). Wiadomość: 0501231783.

Biuro Matrymonialne „Bieszczady”; Zagórz, ul. Piłsudskiego 13, tel. 4622514; czynne: 9-14

TELEFONY KOMÓRKOWE KOMIS GSM: sprzedaż, skup, zamiana. Akcesoria: baterie, ładowarki, kable, panele, gadżety, serwis, sim-lock – zdejmowanie blokad. Ustrzyki D. ul. 29 Listopada 39, tel. 013 461 29 83

ŚWIAT MEBLI

Sanok-Dąbrówka

II Armii Wojska polskiego 40, tel. 13 46 406 91

STANLEY

SZAFY - GARDEROBY

STUDIO MEBLI

KUCHENNYCH

Duży wybór mebli systemowych
Bogate wzornictwo mebli tapicerowanych

TRANSPORT GRATIS!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!

Hej, kolęda, kolęda, hej, kolędy to czas

c.d. ze s. 1



Fot. T. Szewczyk

W tym roku w wieczorze kolęd wystąpili: Katarzyna Błaszczak, Magdalena Bołkowska, Iwona Gardoń, Anna Głazowska, Oliwia Kosiba, Urszula Lachowska, Mariola Pilch, Iwona Tama, Agnieszka Trusz, Anna Bołkowska, Sandra Bołkowska, Magdalena Bindas, Bożena Dawidko, Amanda Gardoń, Agnieszka Maciuk, Artur Maciuk, Aneta Sawa, Paula Tympalska, Paweł Głazowski (gościnnie), Mateusz Gryga, Natalia Mikita, Ewelina Patlewicz oraz s. serafitka Virginia Wójtowicz, a także - prowadzący scholę - s. serafitka Eliza Piotrowska i ks. Paweł Pernal. Sympatycznymi aniołkami były: Julka Błaszczak, Julka Pilch, Marysia Pilch i Ola Piotrowicz. A Damian Małek brawurowo zaśpiewał pastorałkę „Hejże, mili bratko wie”, która stała się przebojem koncertu i którą wielokrotnie powtarzano na bis. Najmłodszy wykonawca (Marysia Pilch z kl. I i Maciek Organ z kl. III ustrzyckiego ZSP nr 1) zaśpiewali „Przyjdź do nas, maly Jezusiku”. Gościem koncertu była Paula Maciołek, uczennica ZSL (i Renaty Handermänder), która zaprezentowała „Cichą noc” i „Lulajże, Jezuniu”.

Schola przygotowała na ten wieczór kilkanaście kolęd i pastorałek. Znalazły się wśród nich utwory tradycyjne, w których śpiewanie włączyła się publiczność. Były też śpiewy wielogłosowe, m. in. „Któż o tej dobie”, „Na Boże Narodzenie”, „Cicha noc”, „Przybieżeli do Betlejem pasterze”. Damian Małek brawurowo zaśpiewał pastorałkę „Hejże, mili bratko wie”, która stała się przebojem koncertu i którą wielokrotnie powtarzano na bis. Najmłodszy wykonawca (Marysia Pilch z kl. I i Maciek Organ z kl. III ustrzyckiego ZSP nr 1) zaśpiewali „Przyjdź do nas, maly Jezusiku”. Gościem koncertu była Paula Maciołek, uczennica ZSL (i Renaty Handermänder), która zaprezentowała „Cichą noc” i „Lulajże, Jezuniu”.

Występ ten mógł dojść do skutku dzięki prowadzącej scholę siostrze Elizie Piotrowskiej. Na instrumentach klawiszowych grał Piotr Błaszczak, który opracował aranżacje wszystkich utworów, a na skrzypcach Eliza Kuźnik. W nastrój betlejemskiej nocy wprowadzali Sylwia Skwara i Szymon Bulwan, stypendyści Fundacji Trzeciego Tyśiąclecia, a zarazem członkowie parafialnej grupy teatralnej. Również piękne dekoracje były elementem budującym ten przedziwny klimat. Dyrektor i pracownicy UDK wspierali zaś „kolędników” pod każdym względem.

Agnieszka Maciuk

Z miłości do wszystkich ludzi

Po raz piątą uczestnicy zajęć w Środowiskowym Domu Pomocy Społecznej w Ustrzykach Dolnych spotkali się na wspólnej wigilii. Były tradycyjne dania. Było łamanie się opłatkiem. Były życzenia. Były upominki. Była radość i były wzruszenia.



W kolędach słychać było radość

Fot. R. Urban

- Niech to Boże Dziecię, które przyszedło na świat towarzyszy nam na drogach naszego życia na co dzień - mówił ks. Andrzej Olejarz. - Pamiętajmy, że Bóg rodzi się z miłości do wszystkich ludzi i jest miłością.

Gośćmi ŚDS tego dnia byli m.in. przewodnicząca Rady Miejskiej Halina No-

czystość przyjechali do Ustrzyk.

- Ciągle czekam, że wraz z uczestnikami będą wszyscy rodzice - mówi kierownik ŚDS Ryszard Urban. - Wierzę, że kiedyś to się stanie.

Rok temu uczestnicy ŚDS wystąpili w jasełkach. Tym razem po kierunkiem Jolanty Zacharczyk, która od kilku miesięcy jako wolontariuszka prowadzi muzykoterapię, przygotowali kolędy. Śpiewniki z kolędami zmudnie przepisywał Sylwester Kosowski. Z przejęciem kolędowali zaś: Anna Januszczak, Katarzyna Jakubiec, Mirosław Krysztofowicz, Ryszard Witkowski, Iwona Poznań, Michał Ostrowski, Beata Stanio, Anna Kaszany, Małgorzata Nosal, Renata Sandecka i Andrzej Piechocki.

Spotkanie wigilijne poprzedziło poświęcenie nowego volkswagena transportera, o który niedawno wzbogacił się ustrzycki ŚDS. Przystosowany dla osób niepełnosprawnych samochód kosztował 105,5 tys. zł. Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych dał 75 tys. zł. Resztę dołożono z budżetu gminy.

- ŚDS jest naszą jednostką - mówi H. Suluja. - Dużo osób korzysta z tej instytucji. Nowe auto pozwoli dowozić uczestników na zajęcia. Będą nim mogli jeździć także na zawody, na wycieczki. Do tej pory ŚDS korzystał z połozonego ośrodka pomocy społecznej.

t. s.

Trzy wigilie

Obrzędy zwyczajne, kolędy i potrawy były tematem warsztatów bożonarodzeniowych, jakie odbyły się w szkole w Hoszowie. Do ich organizacji włączyli się uczniowie, nauczyciele, rodzice, a także mieszkańcy wsi, niezwiązani ze szkołą.



Fot. T. Szewczyk

Celem warsztatów było pokazanie różnorodności tradycji bożonarodzeniowej. Uczniowie byli podzieleni na trzy grupy, z których każda zajęła się innym krajem. Tak więc były zwyczaje polskie, ukraińskie oraz angielskie.

Na tle znanych zwyczajów polskich i ukraińskich ciekawie wypadła sekwencja angielska, gdzie święta obchodzone są w trochę innej, bardziej swobodnej formule, przypominającej bardziej wieczerę andrzejkową niż naszą tradycyjną wigilię.

Uczestnicy warsztatów poznali również rodowód wielu zwyczajów, jak chociażby ubierania choinki czy śpiewania kolęd. Na stołach pojawiły się przygotowane przez rodziców tradycyjne wigilijne i świąteczne potrawy. Były więc kutia, barszcz, zupa grzybowa, uszka z grzybkami, pierogi z kapustą, kapusta z grochem, śledzie, makowce, serniki. Inscenizowano niektóre obrzędy i zwyczaje bożo-

narodzeniowe, jak chodzenie po kolędzie czy niektóre zwyczaje związane z nocą wigilijną.

Nie zabrakło kolęd, które łączą prawie wszystkie narodowości, mimo różnic kulturowych. Ukraińskie kolędy zaśpiewały wraz z dziećmi Aleksandra Rebidas i Irena Kukla - członkinie zespołu Hoszowszczańki, które również opowiedziały o ukraińskich zwyczajach świątecznych.

- O tym, że święta Bożego Narodzenia są uniwersalne, świadczy zakończenie warsztatów. Kiedy grupa „angielska” zaintonowała jedną z najpiękniejszych kolęd „Cichą noc”, po chwili zupełnie spontanicznie włączyli się pozostałi uczestnicy warsztatów. Ta chyba najbardziej znana kolęda zabrzmiała więc również po polsku i ukraińsku i wszyscy poczuli się jak w jednej międzynarodowej rodzinie - powiedziała B. Płocka, dyr. SP w Hoszowie.

lela/

Lepiej się ubezpieczyć

Od Nowego Roku skończyło się darmowe ratowanie turystów na Słowacji. Tego dnia weszły w życie przepisy nakładające na ratowników górskich obowiązek wystawiania rachunków za każdą podejmowaną przez nich akcję ratowniczą.

Oplaty za udzielenie pomocy przez służby ratownicze na Słowacji zo-

stały wprowadzone na wzór krajów alpejskich, gdzie rachunki za udzielenie pomocy w górach wystawiane są na nazwisko turysty. Pokrywane są one albo bezpośrednio przez korzystającego z pomocy, albo przez jego firmę ubezpieczeniową.

Wśród mieszkańców naszego regionu zimowe wypadki na narty na Słowację są dość popularne. Warto więc pamiętać o tych nowych przepisach. Rachunek za pomoc sięgać może nawet kilkudziesięciu tysięcy euro. Dlatego lepiej przed wyjazdem ubezpieczyć się w którejś z polskich firm ubezpieczeniowych. Stawka ubezpieczenia wynosi kilka złotych za dobę.

a. z.

BAR NIEDŹWIADEK

Kuchnia domowa
*pizza
(także na wynos i na telefon)
*grill
*organizacja przyjęć
Ustrzyki Dolne, ul. Dworcowa 5
Tel. 013+461+1461

2000 Panorama 38-700 Ustrzyki Dolne
ul. Rzeczna 2
tel./fax (013) 461 41 29

* **KONFEKCJA DAMSKA I MĘSKA**
* **OBUWIE**
* **BIELIZNA**
* **SUKNIE ŚLUBNE, DEKORACJE WESELNE**
pn-pt: 9.00-17.00
* **KAWIARENKA INTERNETOWA**
pn-sob.: 10.00-22.00; niedz. 16.00-22.00
* **SALON FRYZJERSKO-KOSMETYCZNY**
pn-pt: 8.00-18.00; sob.: 8.00-14.00

PRODUCENT SIATKI OGRODZENIOWEJ

„PROFIL”

Sanok
ul. Okulickiego 8
tel. (013) 463 2-09

Producent „Karo” ŻALUZJE ROLETY

PANELE SIDINGOWE
W niskich cenach dostarczam na miejscu

Tel. 464-1912
(godz. 9.00 - 16.00)
Tel. kom. 600 297 210

CENTRUM KSZTAŁCENIA EKSTERNISTYCZNEGO W Sanoku

prowadzi eksternistyczne zajęcia z zakresu programu Liceum Ogólnokształcącego

Warunek:
ukończone 18 lat, wykształcenie min. podstawowe lub ukończone gimnazjum.

Eksternistyczne egzaminy wraz z maturą zdaje się przed Państwową Komisją Egzaminacyjną.

Zapisy odbywają się w Sanoku, ul. Głogowa 1 w grudniu 2005 i w styczniu 2006
Zainteresowanych zapraszamy
Tel. (013) 464 88 45
Informacje dodatkowe - tel. kom. (0) 603 860 187.